

wiadomości sąsiedzkie  
**STARA MIŁOSNA**

Maj 2010 r.

[www.staramilosna.org.pl](http://www.staramilosna.org.pl)

**Nr 114**

ISSN 1509-0833

W numerze:

- Ruszyła budowa szkoły... – str. 4
- ... i kończy się budowa hali – str. 5
- Zapraszamy na Piknik Wesoła – str. 9
- Spływ Liwcem – relacja str. 18



# M & L DELIKATESY



**12<sup>99</sup>**  
kg

Szynka starowiejska



**18<sup>99</sup>**  
kg

Szynka z liściem



**10<sup>99</sup>**  
kg

Kiełbasa Śląska



**2<sup>99</sup>**

Bukiet jarzyn  
wiosenny 450g Hortex



**9<sup>19</sup>**

Herbata  
ceylon gold 50 szt.



**2<sup>09</sup>**

Kefir owocowy 0%  
400g Jovi mix smaków



**1<sup>69</sup>**

Jogurt pitny 0%  
250g Jovi mix smaków



**1<sup>79</sup>**

Napój Hortex 1l  
mix smaków



**18<sup>49</sup>**

Kawa sensazione  
200g Nescafe  
- **NOWOŚĆ**



**0<sup>85</sup>**

Princessa CarmeLove  
23g Nestle



**1<sup>99</sup>**

Czekolada  
mleczna, gorzka  
100g Goplana



**5<sup>59</sup>**

Folia aluminiowa 20m  
Jan Niezbędny



**2<sup>49</sup>**

Woreczki do lodu 240 szt.  
Jan Niezbędny

## SKLEPY M&L:

ul. Jeździecka 21F, WARSZAWA - Stara Miłosna czynne: pon-sob 7-22, niedz 9-18 (Totolotek)

ul. Marszałkowska 138, 00-004 WARSZAWA czynne: pon-sob 7-22, niedz 12-22

ul. Dworcowa 67A, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18

ul. Kombatantów 78, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18 (Totolotek)

ul. Czwartaków 26, 04-417 REMBERTÓW czynne: pon-sob 7-22, niedz. 9-18 (Totolotek)



## Z prac Rady Dzielnicy



Od poprzedniego wydania „WS” odbyły się dwie sesje Rady. Pierwsza z nich była 29 kwietnia. W jej programie znalazły się m.in. sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2009, sprawozdanie z działalności OPS czy informacja o kosztach funkcjonowania oświaty w naszej Dzielniccy.

Prawdziwe emocje tradycyjnie rozbuźliła uchwała o preferencyjnej sprzedaży kolejnej partii lokali komunalnych. Burmistrz tradycyjnie uzasadniał ją przepisami prawnymi, które nie dają mu możliwości odmowy prawa do wykupu takiego lokalu przez dotychczasowych użytkowników. Trójka radnych (Józef Wojtaś, Małgorzata Zaremba i ja) tradycyjnie już protestowała (niestety bezskutecznie), że jeśli mamy chore prawo, to trzeba wreszcie coś zacząć robić, by decydenci (w tym wypadku Sejm) zaczęli je zmieniać. Kolejną burzliwą dyskusję wzbudził składany już chyba po raz trzeci czy czwarty wniosek o zgodę na otwarcie kasyna gier w Starej Miłosnej, na rogu ul. Fabrycznej i Trak-

tu Brzeskiego. Właściciel zlokalizowanego tam salonu gier chce go przekształcić w kasyno, gdzie można by prowadzić m.in. gry o wysokich wygranych. Dyskusja była gorąca, ale właściwie jednomyślna. Po raz kolejny Rada Dzielniccy wypowiedziała się, że nie życzymy sobie żadnego hazardu w Wesolej. Następnie Rada pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały formalnie powołujący poradnię psychologiczno-pedagogiczną w Wesolej. Wcześniej Rada Warszawy zagwarantowała środki niezbędne dla adaptacji na ten cel budynku dawnego komisariatu przy ul. 1. Praskiego Pułku.

Kolejna sesja odbyła się 20 maja. W jej programie były właściwie tylko informacje o wykonaniu budżetu za I kwartał br., o organizacjach pozarządowych działających na terenie Dzielniccy, o postępie prac nad projektem WOW, o stanie uregulowania ulic oraz o gospodarce wodno-ściekowej na terenie Dzielniccy. Były to sprawy powszechnie znane, więc nie budzące większych dyskusji.

Kolejna sesja została zapowiedziana na czwartek 17 czerwca na godz. 14.00. Jej pro-

gram będzie dostępny w internecie na stronie Rady Dzielniccy, a ja już dziś, wszystkich zainteresowanych zapraszam do udziału w jej obradach.

**Radny Dzielniccy**  
**Marcin Jędrzejewski**

### Oddziały przedszkolne dla dzieci 5-letnich w Zespole Szkół nr 94 w Warszawie, ul. Krótka 1 (osiedle Zielona)

Serdecznie zapraszamy pięcioletków do rozpoczęcia przygody edukacyjnej w przygotowywanym specjalnie dla nich oddziale przedszkolnym w naszej szkole. Na naszych najmłodszych czeka dostosowana do potrzeb dzieci, bogata oferta:

- Bezpłatne zajęcia wychowania przedszkolnego w godz. 8.00–13.00;
- Bezpłatne zajęcia dodatkowe:
  - język angielski,
  - religia,
  - zajęcia sportowe „Zabawa i Sport”;
- Bezpłatna opieka w oddzielnej świetlicy dla dzieci w wieku przedszkolnym w godzinach 7.00–18.00;
- Dostosowane do potrzeb dzieci sale lekcyjne, świetlica, szatnie, toalety, w oddzielnym, nowym skrzydle budynku;
- Sala rekreacyjna dla dzieci młodszych;
- Możliwość zapewnienia całodziennego wyżywienia (drugie śniadanie, obiad, podwieczorek);
- Plac zabaw na terenie szkoły.

**Zapraszamy na spotkanie informacyjne z udziałem dyrektora szkoły, władz dzielniccy, psychologa pedagoga w dniu 31 maja (poniedziałek) o godz. 18.00 w budynku Zespołu Szkół przy ul. Krótkiej 1.**

## Młodzieżowa Rada Dzielniccy

Międza majówka, skończyły się obowiązkowe matury, a gimnazjaliści czekają na wyniki egzaminów. Pogoda nas nie rozpieszcza, ale mimo to czuć już coraz bardziej wakacyjną atmosferę. W miarę zbliżania się lata czekają nas też ciekawe wydarzenia. Tradycyjnie wśród nich znajduje się **Piknik Wesola, na którym będziemy obecni jako współorganizatorzy (wraz ze Stowarzyszeniem Sąsiedzkim Stara Miłosna)** biegu dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału, czekają świetne nagrody! Specjalnie dla Was przygotowaliśmy nową ankietę niespodziankę. Będziemy czekać

na wasze propozycje, pomysły i zapytania, które będzie można składać w naszym stoisku lub w namiotach SSSM.

W imieniu Młodzieżowej Rady Warszawy pragniemy też poinformować o powstaniu oficjalnej strony MRW: [www.mrm.warszawa.pl](http://www.mrm.warszawa.pl), gdzie możecie znaleźć m.in. informacje o Radzie i jej działalności oraz planach, terminach sesji związanych z Radą.

Do zobaczenia na Pikniku Wesola!

**Marek Jadczał**  
**Karolina Zadworna**

## Zbiórka odpadów gabarytowych

Wydział Ochrony Środowiska informuje, że rozpoczyna akcję przyjmowania zgłoszeń odpadów gabarytowych od mieszkańców Dzielniccy Wesola.

**Nie będą odbierane następujące rodzaje odpadów:**

- ulegające biodegradacji (bytowe, spożywcze, roślinne itp.)
- surowcowe podlegające segregacji (szkło, papier, plastik),
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- remontowe (gruz, farby, lakiery itp.),
- niebezpieczne,
- opony.

Odpady będą odbierane u źródła. Gotowość wystawienia odpadów należy zgłosić telefonicznie lub osobiście do Wydziału Obsługi Mieszkańców (tel. 22 773-60-00). Zgłaszający będzie

proszony o podanie następujących danych:

- imię i nazwisko,
  - adres źródła odbioru,
  - numer telefonu kontaktowego,
  - zwięzły opis odpadu zgłaszanego do odbioru.
- Odpady będzie można wystawić przed posejście tylko w ustalonym terminie. O ewentualnej zmianie terminu odbioru zgłaszający będą powiadomieni telefonicznie.

Prosimy o demontaż większych odpadów

W kwietniowym numerze „Wiadomości Sąsiedzkich” w zaproszeniu dla absolwentów Przedszkola „Pod Dębami” cytując fragment hymnu naszego przedszkola nieumyślnie nie podałyśmy nazwiska autora tekstu – **p. Tomasza Struzika**. Za zaistniałą sytuację przepraszamy.

*Dyrekcja Przedszkola*



## Proces o Cyraneczkę



30 kwietnia br. miała miejsce kolejna rozprawa w procesie z powództwa m.st. Warszawy przeciwko ZBDJiW Spółka z o.o. o wydanie oczyszczalni ścieków „Cyraneczka”. Na ten dzień Pani Sędzia przewidziała do przesłuchania świadków zgłoszonych przez pozwaną spółkę w osobach: Andrzeja Bema i Piotra Nowaka.

Zejnając, zarówno Andrzej Bem – prezes Zespołu w latach 1984–1989, jak również Piotr Nowak – prezes zarządu Zespołu od listopada 1994 r. do kwietnia 2002 r. i jednocześnie członek zarządu Spółki w latach 1993 do 1995 r. – mówią, że przed 1994 r. system kanalizacji finansował Zespół a Spółka zajmowała się wykupem gruntów w imieniu członków Zespołu. Ich zdaniem większość kosztów budowy systemu kanalizacji została poniesiona w latach 80-tych na wykonanie ulicznej sieci kanalizacyjnej. Na dokończenie budowy oczyszczalni za pośrednictwem Gminy Wesola w latach 1994–1997 Zespół i Spółka pozyskały dotacje z WFOS i z ministerstwa budownictwa w kwocie 5 750 000 zł łącznie. Do tego Zespół i Spółka wniosły swoje udziały w kwocie około 2,5 mln. zł. Gmina, ich zdaniem, pełniła rolę formalnego przekaziciela pozyskanych pieniędzy, bo same pieniądze ZAŁATWIAŁY Zespół i Spółka. Niestety, nie mówili, że pieniądze wpłacone przez Spółkę pochodziły ze sprzedaży dzia-

łek zakupionych za pieniądze mieszkańców osiedla. Można było dojść do wniosku, że ich zdaniem ten majątek, który w dobrej wierze mieszkańcy powierzyli Spółce, stał się jej własnością i wszyscy powinni to uznać za fakt oczywisty.

Udział dotacji w odniesieniu do kosztów budowy całego systemu kanalizacji określili na nie więcej niż 10%. Całość kosztów budowy kanalizacji i oczyszczalni A. Bem oszacował na około 60–70 mln. nowych złotych. Na pytanie Pani Sędzi ile to było w starych złotych – odpowiedział: – Nie wiem, wystarczy te kwoty podzielić przez 10 000. Potem przy pomocy adwokatów Spółki p. Bem doszedł do wniosku, że jednak należy pomnożyć przez 10 000.

Z kolei Piotr Nowak informował, że porozumienia Zespół – Spółka – Miasto Wesola były podpisywane w każdym roku i w każdym z nich Zespół i Spółka zobowiązywały się, że po zakończeniu budowy przekażą oczyszczalnię i system kanalizacji na rzecz gminy.

Zgodnie ze stanem faktycznym zeznawał, że kanalizacja osiedlowa była wykonywana ze środków przyszłych właścicieli domów i mieszkań za pośrednictwem Zespołu, oraz że przed 1994 r. środki na budowę kanalizacji wychodziły z rachunku zespołu.

Obydwa świadkowie starali się uwypuklić wkład Spółki przy budowie oczyszczalni, akcentując wniesienie przez Spółkę pieniędzy na budowę oczyszczalni.

Józef Wojtaś

## Dyżury radnych

Radni Dzielnicy pełnią swoje dyżury w każdy poniedziałek w godz. 17<sup>00</sup>–18<sup>00</sup> w budynku Urzędu Dzielnicy. Radni ze Stowarzyszenia Sąsiedzkiego mają dodatkowy dyżur w każdy wtorek w godz. 20<sup>00</sup>–22<sup>00</sup> w lokalu Stowarzyszenia (budynek OSP Stara Miłosna). Zapraszamy także na forum internetowe [www.forum.staramilosna.org.pl](http://www.forum.staramilosna.org.pl)

## Zbiórka liści

Zespół Ochrony Środowiska informuje, że w czerwcu odbędzie się zbiórka liści z terenu Dzielnicy Wesola. Liście należy zapakować w worki oraz zgłosić gotowość ich oddania do Wydziału Obsługi Mieszkańców osobiście lub pod tel. 22 773-60-00. Worki można wystawić przed posesję tylko w wyznaczonym terminie odbioru.

**Nie będą odbierane worki z liśćmi zmieszczonymi z odpadami komunalnymi.**

Poniżej przedstawiamy terminy odbioru liści z poszczególnych osiedli Dzielnicy Wesola:

- Zielona, Grzybowa, Groszówka – 7–11 VI,
- Centrum, Plac Wojska Polskiego, Wola Grzybowska – 14–18 VI,
- Stara Miłosna – 21–25 VI.

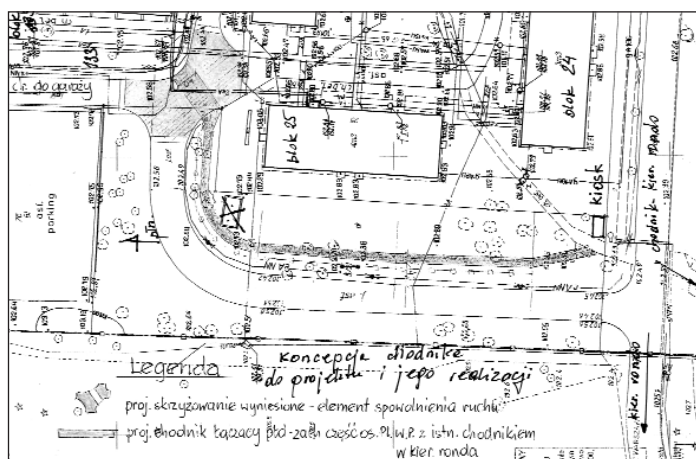
Sylvia Duchna  
Zespół Ochrony Środowiska

## Usprawnienie komunikacji pieszej na Osiedlu Plac Wojska Polskiego



Wszystkich mieszkańców Placu Wojska Polskiego zbulwersował fakt zerwania chodnika i zagrożenia jego przebiegu pomiędzy budynkami nr 14 i 49, co w bardzo znaczący sposób utrudniło komunikację wewnętrzną całego osiedla.

Mając na uwadze nasze wspólne dobro, jakim też jest komunikacja wewnętrzna, spotykałem się dwa razy z zarządami wspólnot budynków 11, 14, 25 i 49 proponując rozwiązanie, moim zdaniem korzystne dla wszystkich zainteresowanych stron a mianowicie: w pierwszym wariantcie przekazanie terenu pomiędzy wymienionymi blokami miastu, co niosło za sobą rozbudowę w tym miejscu infrastruktury w postaci remontu drogi, chodnika, budowy miejsc parkingowych itd., a w drugim wariantcie pokrycie chodnika nawierzchnią tartanową – wygłuszenie topotu przechodzących chodnikiem.



Niestety, moje propozycje nie zostały przyjęte, a szczególnie przy rozbiórce chodnika upierał się jeden z mieszkańców budynku nr 49 – który już się z niego wyprowadził.

Śluchając różnych opowieści o dalszym groźdzeniu naszych posesji i innych spraw z tym związanych, postanowiłem jako Państwa reprezentant w jakiś sposób temu zaradzić.

Obserwowałem różne rozwiązania w innych dzielnicach Warszawy, w tym też podniesienie części jezdni i przeznaczenie jej na ruch pieszy, tym bardziej, że zgodnie ze znakami pionowymi D-40 całe osiedle jest strefą zamieszkałą i wszędzie

dopuszczalny jest ruch pieszy.

Przed uruchomieniem procedury związanej z przystąpieniem do realizacji tego zamiaru rozmawiałem z niektórymi mieszkańcami naszego Osiedla i pomysł ten zyskał ich akceptację.

W 2009 roku złożyłem wniosek do Planu Inwestycyjnego na 2010 rok, Rada Dzielnicy udzieliła akceptacji i przyznała środki finansowe na realizację budowy chodnika.

Jest już wykonany projekt i Urząd Dzielnicy przygotowuje dokumenty do ogłoszenia przetargu. Obok przedstawiam Państwu koncepcję do projektu chodnika.

Mam nadzieję, że już w wakacje chodnik zostanie oddany do Państwa dyspozycji i poprawi komunikację wewnętrzną naszego Osiedla.

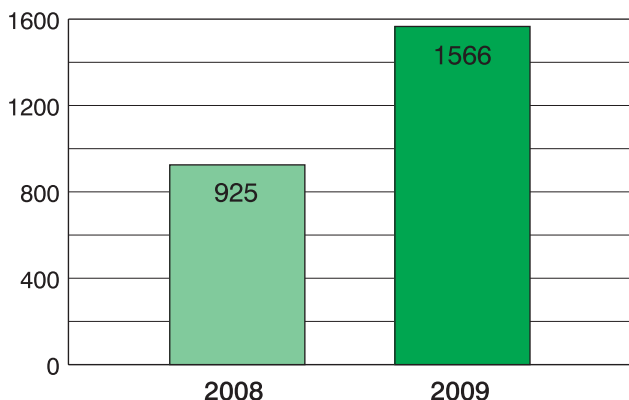
Przewodniczący  
Rady Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy  
dr Stefan Słowikowski



## Jest bezpieczniej – mówi Marek Kubicki, naczelnik VII Oddziału Terenowego Straży Miejskiej

W Wesolej jest bezpieczniej. I ma być jeszcze bardziej bezpiecznie. Nie tylko w statystykach. O tym, dlaczego strażnicy miejscy wreszcie są widoczni, mówi Wiadomościom Sąsiedzkim **Marek Kubicki**, naczelnik VII Oddziału Terenowego Straży Miejskiej, którego obszar działania obejmuje Pragę Południe, Rembertów, Wawer i Wesolą.

Rys. 1. Interwencje Straży Miejskiej w Wesolej – interwencje własne



Naczelnik, który od marca 2009 r. kieruje Strażą Miejską na naszym terenie, wcześniej przez 15 lat pracował w policji. Część swoich doświadczeń przeniósł na pracę w Straży Miejskiej. Jak podkreśla, kiedy rok temu zaczął kierować VII OT SM, zaczął od rozmów z pracownikami. Dzisiaj wyniki podległej mu jednostki, przynajmniej na terenie Wesolej, robią wrażenie. Przy niezmiennym składzie osobowym, kilkukrotnie wzrosła liczba mandatów i pouczeń, rośnie również liczba interwencji własnych straży oraz osób ujętych na gorącym uczynku. Biorąc pod uwagę, że SM nie może stosować technik operacyjnych dostępnych policji – te liczby to duży sukces.

**Gdzie tkwi przyczyna zmian?** Naczelnik Kubicki podkreśla, że bardzo ważna jest atmosfera pracy. „Bo narzędzia pracy mamy wystarczające. Natomiast nie zawsze jest chęć czy wola ich pełnego wykorzystania” – mówi. „Kiedy objąłem

swoją funkcję, zacząłem z ludźmi rozmawiać. Tego chyba nikt wcześniej nie robił. Potrzebna była zmiana w mentalności, motywacji do pracy” – opowiada. Dzięki temu strażnicy zaczęli „więcej widzieć”, wzrosła ich reaktywność na wykroczenia. Ponadto SM coraz chętniej pomaga mieszkańcom, którzy się do niej zgłaszają w sprawach wykraczających poza kompetencje straży. „Z jednej strony, mamy doświadczonych pracowników i to chcemy wykorzystać. Z drugiej – mieszkańcy muszą mieć poczucie, że jeżeli się zgłaszają do Straży Miejskiej, otrzymają jeśli nie pomoc, to chociaż poradę, gdzie tej pomocy szukać.

**Powoli zmienia się także podejście do egzekwowania prawa.** „Kiedyś na dwie interwencje przypadła 1 mandat i 1 pouczenie. Dzisiaj na 4 interwencje, trzy kończą się mandatami. Ale nie dlatego, że chcemy w ten sposób reperować

swój budżet, a dlatego, że chcemy egzekwować przestrzeganie prawa. Same pouczenia do tego nie wystarczają” – ocenia naczelnik Kubicki.

**Zwraca też uwagę, że Wesola, jako dzielnica jest okolicą dość bezpieczną,** m.in. z uwagi na specyfikę zabudowy i terenu. „Jednak statystyki to nie wszystko. Mieszkańcy muszą mieć poczucie bezpieczeństwa. Dlatego staramy się, aby patrole SM były w dzielnicy widoczne” – mówi Kubicki.

**Pytany o zagrożenia wskazuje przede wszystkim na narkotyki** – w 2008 r. ujęto 1 osobę zajmującą się sprzedażą narkotyków, w 2009 ujawniono 11 przypadków przestępstw polegających na posiadaniu narkotyków. „To jeden z głównych problemów, z którymi przyjdzie nam się zmierzyć” – mówi.

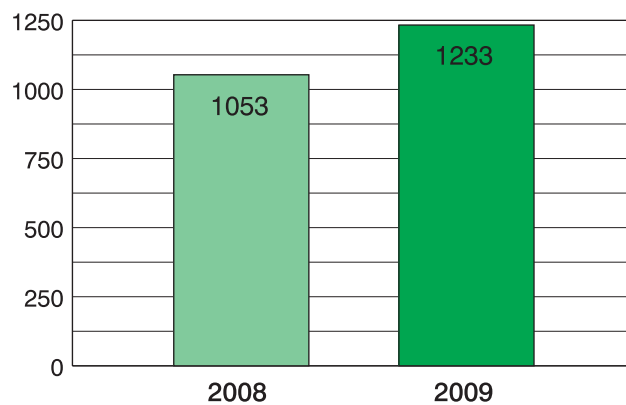
**Na pytanie o plany SM na kolejny rok,** naczelnik Kubicki odpowiada: „Mamy jeszcze dużo do poprawienia. Pracujemy nad tym”.

Miejsca zagrożone występowaniem licznych naruszeń bezpieczeństwa obywateli oraz porządku publicznego na terenie Wesolej to:

- Plac Wojska Polskiego – zakłócanie porządku publicznego, spożywanie alkoholu, dewastacja mienia,
- PKP Wesola – zakłócanie porządku publicznego, spożywanie alkoholu, dewastacja mienia.
- Rejon ulic Miła, Szarych Szeregów, Akacja, Aptečna – gromadzenie się młodzieży spożywającej alkohol, zakłócanie porządku publicznego.
- Brata Alberta – spożywanie alkoholu, zakłócanie porządku, zanieczyszczanie.
- Krótka 1, Armii Krajowej 39, Wojska Polskiego 28 (okolice szkół) – palenie papierosów przez nieletnich, wagary,
- Ul. Biesiadna – spożywanie alkoholu, zaśmiecanie terenu.

Anna Pawłowska-Pojawa

Rys. 2. Interwencje Straży Miejskiej w Wesolej – zgłoszenia mieszkańców



## Spaceruj po Wesolej

Burmistrz Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy organizuje cykl spacerów po naszej dzielnicy. Autorski program przygotowały wykwalifikowane przewodniczki, które opowiedzą uczestnikom ciekawe historie związane z Wesolą.

9 maja odbył się pierwszy spacer pt. „Miłosne” początki Wesolej cz. 1, podczas którego można było dowiedzieć się jaki związek ma Stara Miłosna z miłością? Skąd i w jakim celu „przywędrował” tu kościół św. Antoniego? Gdzie zawieszony był dzwon, w który bito na trwogę, gdy wybuchł pożar? Dlaczego dyrektor miejscowej cegielni założył Ochotniczą Straż Ogniową oraz dokąd jeździł tramwaj konny?

Kolejne spaceruj odbędą się w terminach:

- 23 maja – spacer II „Miłosne” początki Wesolej cz. 2;
- 6 czerwca – spacer III Wokół osiedla Wesola – Centrum;
- 20 czerwca – spacer IV Zielono mi... w Wesolej – Zielona, Grzybowa.

### Spacer III: Wokół osiedla Wesola – Centrum

Gdzie rozpoczęła się przedwojenna historia wesolowskiej oświaty? Co łączy Kościół pod wezwaniem Opatrzności Bożej z rzeźbą Piusa Welońskiego „Gladiator”? Gdzie można nauczyć się gry na flecie i perkusji? Jaki związek z dzielnicą ma Kolej Terespolska? Gdzie w czasie II Wojny Światowej działało koło PCK?

**Spotykamy się:** 6 czerwca o godz. 11.00 przed budynkiem Społecznej Szkoły Podstawowej Nr 12 przy ul. Armii Krajowej 9.

**Czas trwania spaceru** około 2 godziny.

### Dojazd autobusami:

- z dzielnicy Wesola: autobus nr 198 (przystanek Moniuszki),
- z centrum Warszawy: autobus nr 514 (przystanek Wesola-Ratusz) i potem 198 (przystanek Moniuszki).

Serdecznie zapraszamy mieszkańców, a także wszystkich zainteresowanych historią naszego miasta, którzy zechcą zgłębiać tajemnice najmłodszej warszawskiej dzielnicy.

Informacje o spacerze IV już wkrótce na [www.wesola.waw.pl](http://www.wesola.waw.pl)

Karolina Baranowska



## Ruszyła budowa nowej szkoły



Budowa szkoły podstawowej w Starej Miłośnie miała wyjątkowo „pod górkę”. Pomimo że rozpoczęcie budowy, mając na uwadze możliwości lokalowe starej szkoły i liczbę dzieci mieszkających na Osiedlu powinno nastąpić pewnie z dzie-

się lat temu, to jeszcze dzisiaj są osoby, które chętnie przeszkodziłyby w realizacji tej inwestycji.

Protokołem z dnia 26 kwietnia br. firma COLBI-KOTYŃIA przejęła działkę przy ul. Ciepłarnianej pod budowę szkoły podstawowej w Starej Miłośnie. **Podpisana pomiędzy tą firmą a Dzielnicą Wesola umowa przewiduje wybudowanie nowej szkoły do końca lutego 2012 roku.** Do końca br. powinien być wykonany stan surowy z dachem, w roku 2011 i na początku 2012 roku będą wykonywane prace wykończeniowe budynku, boiska, place zabaw, parkingi i inne elementy szkolnej infrastruktury. Od marca 2012 r. przewidziany jest czas na dokonanie wszystkich czynności związanych z odbiorem inwestycji i dopuszczeniem jej do użytkowania, oraz wyposażeniem szkoły w niezbędne sprzęty i pomoce naukowe.

Na wykonanie ww. prac Dzielnica miała zarezerwowane środki w wysokości 12 850 000 zł., a wygrała oferta z kwotą 11 444 000 zł. w związku z tym pozostaje nam trochę pieniędzy na inne inwestycje.

### Komu nie podoba się budowa szkoły na Ciepłarnianej?

Zapoznałem się ostatnio z pewną publikacją, w której pan R. Piotrowski, powołując się na autorytet i opinie osób związanych ze Spółką Ziemską, próbuje udowodnić, że pod budowę szkoły powinna być zakupiona działka przy ul. Jeździeckiej. Twierdzi, że Spółka mogła sprzedać miastu



Fot. J. Januszewska-Miśków

działkę taniej, chociaż dokumenty jasno pokazują, że ta żądała więcej za 1 m<sup>2</sup> niż miasto zapłaciło za działkę przy ul. Ciepłarnianej. **A nawet jeśli by tak było, to uważam że, choćby dla zasady, miasto w imieniu i na potrzeby mieszkańców Osiedla Stara Miłośna, nie powinno kupo-**

wać działki, za którą mieszkańcy już raz zapłacili. Uwzględniając kwestie formalne mógłby to być zakup całej działki za 1 zł i ani grosza więcej!!!

Ponad 20 lat temu mieszkańcy powierzyli swój majątek osobom które okazały się nieuczciwe, które doszły do wniosku, że mogą w nieskończoność wyzyskiwać bierność mieszkańców, sądów i innych instytucji.

Podnosi również kwestie związane z uzbrojeniem ulic Ciepłarnianej i Jeździeckiej. Prawdą

jest, że ulica Jeździecka jest uzbrojona we wszystkie media, ale to Dzielnica Wesola wybudowała w tej ulicy wodociąg, kanalizację, chodniki i asfaltową nawierzchnię.

Chcę zapytać w czym gorsza jest ulica Ciepłarniana, że koszty budowy tej ulicy p. Piotrowski wskazuje jako zbędny wydatek? **Mieszkańcy ulicy Ciepłarnianej mają takie samo prawo do dojazdu ulicą z prawdziwego zdarzenia jak mieszkańcy innych ulic, a władze samorządowe mają obowiązek doprowadzenia mediów**

i budowy nawierzchni na wszystkich ulicach, z wyłączeniem budowy wodociągów i kanalizacji, co należy do obowiązków przedsiębiorstwa kanalizacyjnego.

Józef Wojtas

## Obchody Dnia Flagi oraz święta Konstytucji 3 Maja

Dowództwo 1. Warszawskiej Brygady Pancernej zorganizowało 30 kwietnia br. uroczyste obchody Dnia Flagi Państwowej i 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.



W uroczystościach wzięły udział władze samorządowe naszej Dzielnicy i inni zaproszeni goście.

Dowódca 1. Warszawskiej Brygady Pancernej Pan płk dypl. Janusz Wiatr przedstawił w swoim wystąpieniu uwarunkowania społeczno-polityczne uchwalenia przez Sejm Wielki Konstytucji 3 Maja, jak też i dalsze konsekwencje wynikające z tego wydarzenia.

Natomiast Przewodniczący Rady Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy dr Stefan Słowikowski

w swoim wystąpieniu przedstawił informację dotyczącą inicjatywy Dnia Flagi podjętą przez radnego Pana Bogdana Rodziewicza pod koniec lat

dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a przedłożonym do laski marszałkowskiej działaniami Wesołowskiego Koła Platformy Obywatelskiej.

Wymaga też podkreślenia, że z inicjatywy proboszcza Parafii Opatrzności Bożej ks. Zbigniewa Wojciechowskiego i dyrektora Ośrodka Kultury w Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy Pana Edwarda Kalisza, odbył się w dniu 3 maja br.



koncert w kościele Opatrzności Bożej pod hasłem „Święta Miłości Kochanej Ojczyzny” – uświetniający te wspaniałe Święta.

Organizatorom uroczystości składamy serdeczne słowa podziękowania.

Stefan Słowikowski  
Fot. Wiesław Gałązka

## Odblaskowy Anioł

7 maja, w piątkowe wczesne popołudnie zadzwonił telefon: Odblaskowy Anioł ze Szczecina złapał gumę, jedź i zrób z nim wywiad. Porzuciłam przygotowywanie obiadu dla mojej rodziny, zapakowaliśmy się do samochodu i dalej – jazda, szukamy tego anioła.....

Szczeciński anioł jest młodym mężczyzną, nazywa się **Maciek Stawinoga**, przejechał po Polsce od stycznia ubiegłego roku na swoim rowerze 76 tys. kilometrów. Sobie tylko znanymi sposobami zdobywa odblaski

(od producentów, na stacjach benzynowych) i rozdaje je dzieciom. Zapytany dlaczego to robi odpowiada, że był świadkiem wypadku, w którym zginęła mała dziewczynka i nie chce, by na polskich drogach ginęły dzieci. Odblaski pomagają – pieszy czy rowerzysta jest widoczny na drodze.

Przy okazji została przetestowana nasza lokalna gościnność. Niestety, zakłady wulkanizacyjne na Trakcie Brzeskim nie pomogły gościowi. Honor uratowali państwo ze sklepu ze sprzętem Karcher z Traktu Brzeskiego 66 – udzieliłi pomocy, napoiłi, udostępniłi tazienkę. Dziękujemy, sąsiedzi!

Magdalena Jędrzejewska



Fot. M. Jędrzejewska





defibrylatorem (AED), czyli urządzeniem, które za pomocą silnego wyładowania elektrycznego przywraca prawidłową akcję serca.

Wszyscy uczestnicy kursu trenowali przez 3,5 godziny, zanim opanowali z dobrym skutkiem te umiejętności. Możemy być z nich dumni, ponieważ poradzi sobie wszyscy, a egzamin, który zdawali, był obliczony na intelektualne i fizyczne możliwości osób sporo starszych.

### Czy wystarczy ratujących?

Mamy zatem w dzielnicy 40 młodych osób, których umiejętności fachowego udzielenia pierwszej pomocy są potwierdzone europejskim certyfikatem i jest nadzieja, że z głów nie wypa-

rują. Jest wśród mieszkańców więcej niż stu lekarzy i zapewne podobna liczba pielęgniarek. Do tego znajdzie się garść osób przeszkolonych przez WOŚP i takich, którzy „liznęli” ratownictwa przy okazji uprawiania różnych sportów. Teoretycznie powinna być też spora liczba kierowców, którzy mają jeszcze na świeżo wiadomości z kursu prawa jazdy. Na pierwszy rzut oka wystarczy żeby zawsze znalazł się ktoś, kto pomoże. Czy aby na pewno?

### Obchodzenie i nieobchodzenie

Sama byłam świadkiem sytuacji, gdy w pobliżu pętli autobusowej na ul. Jana Pawła leżał nieruchomo na trawniku człowiek. Miał spo-

tniała twarz i zamknięte oczy. Nie ruszał się. Ludzie obchodzili go szerokim łukiem. Po nawiązaniu rozmowy okazało się, że jest to dzienny biegacz w starszym wieku, który niedawno skończył trening. Podobnie leżakująca na przy- stankowej ławce dziwnie pachnąca osoba może się okazać nie pijakiem, ale cukrzykiem i tak dalej. Morał z tego taki, że nawet jeśli nie mamy błędnego pojęcia o udzielaniu pomocy to najważniejsze, aby nas obchodził los nieznanego na ulicy, a wtedy ktoś lepiej wyszkolony (na przykład certyfikowany piątoklasista) pewno się pod rękę nawinie.

**Dorota Wrońska**

## Prawdziwie czy fałszywie – historia szkolnej działki



*Kogo mało nie zaspokoi – tego żadne bogactwo nie nasyci!*

W drugim numerze z kwietnia br. miesięcznika „Stara Miłosna – Nasz Dom” Pan Ryszard Piotrowski opisał historię zakupu działki pod budowę szkoły podstawowej w Starej Miłosnie.

Szkoda, że nie zapoznał się z dokumentami źródłowymi i mija się z prawdą na temat negatywnej roli jaką w tej transakcji odegrał Zarząd Zrzeszenia pod moim przewodnictwem.

Pan Ryszard pisze, że negocjacje zakupu działki przy ul. Jeździeckiej 20 pod budowę szkoły szły w do-

brym kierunku, ale pretensje do własności działki zaczął rościć sobie Zarząd Zrzeszenia.

Pisze, że Zarząd Zrzeszenia nie chciał brać udziału w negocjacjach na temat zakupu tej działki, wystąpił o zasiedzenie, doprowadził do zerwania rozmów i spowodował, że zakupiono inną działkę.

Prawne pretensje Zrzeszenia nałożyły się w czasie na najbardziej gorący okres negocjacji. Miasto – rzekomo – nie mogło kupić działki przy ul. Jeździeckiej 20 w związku z problemami prawnymi, jakie może poprzez swoje pretensje stwarzać Zrzeszenie.

Jak na jeden fragment artykułu nazbierało się rekordowo dużo fałszywych informacji.

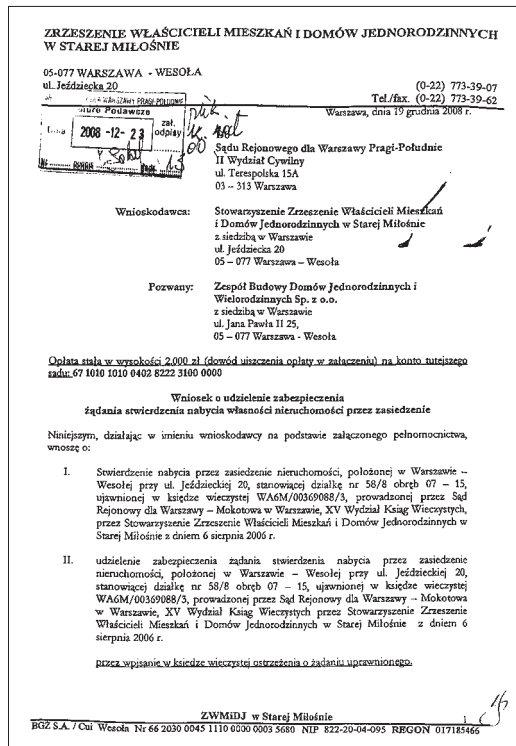
### A teraz, jak było naprawdę:

1. Walne Zebranie Członków Zrzeszenia w swojej uchwale z grudnia 2007 roku zdecydowało, aby działkę przy ul. Jeździeckiej 20 przeznaczyć za symboliczną złotówkę pod budowę szkoły w Starej Miłosnie. Podkreślano przy tym, że grunty orne położone wzdłuż ulicy Jeździeckiej zakupiono w dniu 12 listopada 1985 roku za 6.156.400 starych złotych od Pani Urszuli H. Za pieniądze członków Międzyresortowego Pracowniczego zespołu Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych. Zarząd Spółki Ziemskiej nie podporządkował się woli mieszkańców Starej Miłosnej i chciał maksymalnie zarobić sprzedając ponownie to, za co zapłacili członkowie Zespołu.

W uchwale stwierdzono, że jeżeli Spółka nie przekaze działki pod budowę szkoły władzom miasta Warszawa Walne Zebranie zobowiązało Zarząd Zrzeszenia do skierowania do Sądu sprawy o zasiedzenie w dobrej wierze działki, której Zrzeszenia było samoistnym posiadaczem od 1986 roku.

2. Prawda jest taka, że Zarząd Zrzeszenia cierpliwie czekał na wynik negocjacji pomiędzy Zarządem Spółki i władzami Warszawy.

Dopiero po informacji, że władze miasta Warszawy nie mogły się porozumieć za Spółką i kupić działkę



### Kserokopia wniosku do Sądu z dnia 23 XII 2008 r. o zasiedzenie działki przy Jeździeckiej 20.

pod budowę szkoły przy ul. Ciepłarnianej, Zarząd Zrzeszenia, w dniu 23 grudnia 2008 roku skierował do Sądu sprawę sądową o zasiedzenie.

3. Nieprawdą jest również, iż Zarząd Zrzeszenia nie chciał brać udziału w rozmowach na temat sprzedaży działki przy ul. Jeździeckiej 20. Po prostu Zarząd Spółki Ziemskiej oświadczył władzom dzielnicy Wesoła, że nie ma mowy, aby siadł do stołu wspólnie z Zarządem Zrzeszenia.

### Po co więc to zakłamanie, po co ta hipokryzja?

Niech Zarząd Spółki Ziemskiej nie szuka kozła ofiarnego, bo Zarząd Zrzeszenia nie jest w niczym winien, że nie chcieliście przekazać działki pod budowę szkoły. Gdybyście to zrobili, to byłobyście chwaleni i nie byłoby sprawy w sądzie o zasiedzenie.

Kolejny raz woleliście postawić swój prywatny pięćosobowy interes nad interesem mieszkańców Starej Miłosnej.

**Tadeusz Opieka**

### Zapraszamy do Przedszkola „Pod dębami” na piknik z okazji 60-lecia placówki

**19 czerwca 2010 roku**

#### Program:

1. Zabawy z bębniami na rozgrzewkę – 10.30–11.00;
2. Tenis dla dzieci – 11.00–11.30;
3. Muzyczny plac zabaw – 11.30–12.00;
4. Przedstawienie muzyczne grupy Motyli – 12.00–12.30.

#### W trakcie trwania pikniku:

- Spotkanie z byłą kadrą przedszkola, wystawa, kronika, zwiedzanie, rozmowy, słodki poczęstunek;
- Kawiarenka z ciastkami;
- Loteria fantowa;
- Malowanie twarzy;
- Ozdoby z koralików i inne zabawy plastyczne;
- Zabawy zręcznościowe np. przeciąganie liny;
- Dmuchany zamek;
- Grill i inne smakołyki.

**Serdecznie zapraszamy byłą kadrę pedagogiczną, absolwentów oraz rodziców!**

**Wszystkie osoby, które mają zdjęcia historyczne dotyczące naszego przedszkola prosimy o kontakt – tel. 22 773 58 58.**

**www.przedszkole261.szkolnastrona.pl**





## W 5. rocznicę śmierci Jana Pawła II

25 kwietnia o godz. 19.00 w Kościele Świętego Brata Alberta przy ulicy Szerokiej 2 na Osiedlu Zielona w 5. rocznicę śmierci Jana Pawła II odbył się koncert pt. „Pieśń o Bogu Ukrytym”. Mieszkańcy Wesolej wysłuchali melodyjnych i głębokich interpretacji wczesnych wierszy Karola Wojtyły w wykonaniu Marcina Stycznia – piosenkarza, kompozytora, autora tekstów.

Koncert był dużym przeżyciem artystycznym dzięki niepowtarzalnej poezji Karola Wojtyły, która jak się okazało wcale nie jest trudna i nie-

dostępna, a dziś po niedawnej tragedii narodowej nabrała ona dodatkowych znaczeń. Występ spotkał się ciepłym i żywiołowym odbiorem publiczności.

Organizatorem koncertu była Rada i Zarząd Dzielnicy Wesola oraz Ksiądz Józef Skarpetowski – Proboszcz Parafii Świętego Brata Alberta.

**Karolina Baranowska**

**Wydział Oświaty Kultury i Sportu  
dla Dzielnicy Wesola m.st. Warszawy**



## Złote medalistki

30 kwietnia, kolejny już raz, odbyły się w Garwolinie Mistrzostwa Mazowsza Uczniowskich Klubów Sportowych w gimnastyce. Zawodnikami są uczniowie młodszych klas szkół podstawowych. Wystartowali zawodnicy z Mazowsza, a nawet i Lublina, bo zawody miały charakter „otwartych mistrzostw”. Były reprezentacje Warszawy, Garwolina, Mińska Mazowieckiego, Siedlec i Lublina. W sumie przeszło 100 zawodniczek i zawodników. **Szkoła Podstawowa 172 wystawiła 9-osobową żeńską reprezentację.** Cztery uczennice z klas I-IV stanowią



reprezentację drużynową, pozostałe startowały w konkurencji indywidualnej. **Drużyna ze szkoły w Zielonej okazała się**

**bezkonkurencyjna i w trójboju gimnastycznym wywalczyła złote medale.** W skład drużyny wchodziły: **Kasia Szadkowska** z klasy I, **Urszula Szewczyk** z klasy II, **Ola Kuta** z klasy III i **Nikola Koć** z klasy IV. Trójbój gimnastyczny to ćwiczenia wolne, ćwiczenia na równoważni i skok przez kozła. Sukces jest tym większy, że pierwszy raz od kilku lat udało się pokonać, drużynę z Garwolina, dotąd niezwyciężoną, dziewczynki z ZS 94 w Zielonej, od lat reprezentują naszą dzielnicę w gimnastyce sportowej. W tym roku startowały też w Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży zajmując 7 miejsce. Start w Mistrzostwach w Garwolinie okazał się szczęśliwszy.

Indywidualnie najlepszą zawodniczką była **Nikola Koć**, a **Ola Siudy** zajęła drugie miejsce.

**trenerka Bożena Borys**

# Villa Athena

ul. Ptasia 27, Warszawa - Wesola  
os. Stara Miłosna

- powierzchnia od 125 do 215m<sup>2</sup>
- wysokość apartamentów od 3,0 m
- wysoka jakość wykonania
- oddanie apartamentów I kwartał 2011

**przedłużamy  
ceny promocyjne  
do końca maja 2010**

Villa Athena to prestiżowa nieruchomość realizowana przez: DANZICA YACHT Sp. z o. o. Biuro sprzedaży: ul. Gen. Zajęczka 9A lok. C2, 01-518 Warszawa

Do sprzedania  
**6** ekskluzywnych  
apartamentów

**NOWA  
INWESTYCJA**



[www.villaathena.pl](http://www.villaathena.pl)

Tel: 0 663 255 993

Inwestor Danzica Yacht Sp. z o.o., ul. Gen. Zajęczka 9 A lok. C2, 01-518 Warszawa, tel.: (22) 32 36 720



## Wyniki ankiety – mieszkańcy wybrali turystykę i sport



W jednym z poprzednich numerów Gazetki zapytaliśmy, jakie imprezy organizowane przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie są dla Państwa atrakcyjne. Dziękujemy za liczne wypowiedzi. Oto wyniki, na podstawie których Stowarzyszenie decydowało o planach na ten rok.

### Jak głosowaliśmy

Wypowiedziało się 268 osób. Najbardziej popularne okazały się wyjazdy turystyczne, zbierając 64% pozytywnych ocen. Następnie, zbierając po 12,1% głosów też w łeb szły imprezy biegowe i Liga Siatkówki.

Imprezy rozrywkowe i kulturalne cieszyły się mniejszym zainteresowaniem. Piknik Wesola otrzymał 5% głosów. Popularność Koncertów Czwartkowych wyniosła 3,4% a Warsztatów Plastycznych 1,9%. Najmniej osób, bo zaledwie 0,8% głosowało na Złot Cyklistów. Od tego ostatniego wyniku rozpoczęła się gorąca dyskusja w czasie ostatniego Walnego Zebrania Stowarzyszenia Sąsiedzkiego. Opowiem ją w skrócie.

### Debatą i dalsze losy imprez

Brak zainteresowania Złotem Cyklistów nie był dla nikogo zaskoczeniem. Widać już go było

po kurczącej się dramatycznie liczbie uczestników. Największym ciosem dla tej tak licznie uczęszczanej kiedyś imprezy była zmiana formuły z wyścigów ulicznych na rajd leśny. Były głosy za tym żeby spróbować wrócić na ulicę, ale tu niestety decydują względy techniczne. Zatrzymanie ruchu na głównych ulicach Starej Miłosnej jest dziś o wiele bardziej skomplikowane i kosztowne niż kiedyś, kiedy nie jeździły po nich cztery linie autobusowe. Dlatego Złot Cyklistów przechodzi do historii. Być może kiedyś odżyje o ile ktoś (może ktoś z Państwa) znajdzie na niego dobry pomysł.

Warsztaty Plastyczne w liczbach wypadły skromniutko, ale to trochę specyficzna działalność. Mają one wciąż grono stałych zwolenników i zapalonych prowadzących, dlatego dopóki tak będzie – pozostaną.

Powolny zmierzch Wieczorów Czwartkowych jest naturalną konsekwencją poszerzenia oferty kulturalnej dostępnej na Osiedlu. Przestaliśmy być kulturalną pustynią i z tego należy się tylko cieszyć.

Zainteresowanie godne podjęcia działań zaczyna się od Pikniku Wesola. Tu Stowarzyszenie zdecydowało włożyć troszkę więcej wysiłku, niż w poprzednich latach, ale szczegółów nie podam – zobaczą Państwo na Pikniku.

Zdecydowanie podtrzymane będą imprezy biegowe i Liga Siatkówki. Wyjazdy turystyczne zyskały uznanie za tak gorące, że żartowano

o przemianie Stowarzyszenia w agencję podróży. No cóż, Stowarzyszenie od tego jest sąsiedzkie, żeby robić to, co sąsiadom pasuje. Zatem wyjazdy w dużej obfitości i dopóki się nie znudzą. A co potem?

### Jesteśmy łowcami głów

Głów pełnych pomysłów na nowe imprezy i gotowości do ich realizowania. Potrzeba czegoś, co – jak dawny złot cyklistów – tłumnie wyciągnie sąsiadów z domów do kolegowania się, współzawodnictwa i zabawy. Przydałoby się więcej pomysłów które, tak jak Warsztaty Plastyczne, zgrupują ludzi wokół wspólnych zainteresowań. W szczególności zaś bardzo brakuje czegoś ciekawego dla młodzieży: tej koczującej na zwalonych pniach w wianuszkach puszek po piwie, wieszającej buty na przewodach elektrycznych i rozjeżdżającej las quadami. Nie wszystkie zajęcia, które by im się podobaly, da się oficjalnie przeprowadzić, ale może by się takie znalazły.

### Giełda Pomysłów otwarta

Drodzy starsi i młodszy Sąsiedzi, jeśli macie jakieś pomysły na nowe działania i imprezy to przynieście je na wtorkowe wieczorne spotkania w siedzibie Stowarzyszenia. Można je też przelać mailem ([dowronska@gmail.com](mailto:dowronska@gmail.com)) lub opowiedzieć przez telefon (796 15 99 29). Najpierw staną się one częścią następnej ankiety skierowanej do mieszkańców. A jeśli okaże się, że będą chętni, by w nich uczestniczyć – droga do realizacji stanie otworem.

*Dorota Wrońska*

## Chcę biegać cz. 3 – Debiut 29.05.2010 r.

Pewnego dnia dostałam prezent. Błazkę w kształcie „nieśmiertelnika” amerykańskich żołnierzy, a na niej tekst: „Niemożliwe jest możliwe”. Może znaczyć wszystko i nic, zależy to od każdego z nas. Kiedy słyszę, że ktoś nie ma czasu na bieganie, ale w kolejnych zdaniach opowiada mi jakiś nowy film, to wiem, że rzeczywiście czasu na bieganie to on nie ma, bo przeznaczają go na oglądanie telewizji. Tylko, że ten cykl tekstów czytają osoby, które czas na bieganie znajdują i to jest piękne.

Macie za sobą już ładnych parę tygodni truchtania, biegania, treningów. Macie też za sobą zmienną pogodę i pewnie wiele, wiele okazji do powiedzenia sobie – biegnę, bo chcę, reszta może poczekać. Przyszedł czas na pierwszą imprezę biegową. Zapowiedziałam miesiąc temu, że mam śmiałe plany. Wierząc, że niemożliwe jest możliwe, zaczęliśmy ubierać naszą wizję w realne kształty i tak narodziło się: **Wesołe Bieganie ze Stowarzyszeniem Sąsiedzkiem Stara**



**Miłosna.** Nasz bieg będzie jedną z wielu imprez sportowych towarzyszących Piknikowi Wesola, który odbędzie się **29 maja 2010 r.** na naszym Hipodromie. Impreza w zasadzie jest całonocna

i mocno wpisała się w klimat Wesołej. **Nasze bieganie zaczniemy o 13.00 konkurencjami krasnali**, czyli przedszkolaków, potem pobiegną dzieci w wieku szkoły podstawowej. **O 14.00 ruszy bieg dla młodzieży gimnazjalnej.** Te konkurencje będą rozgrywane pod czujnym okiem nauczycieli kultury fizycznej, na dystansach adekwatnych do wieku zawodników. **Start biegu na 5 km dla debiutantów i wszystkich chętnych na ten dystans zaplanowaliśmy**

**na godzinę 15.00.** Wszystkie konkurencje sędziowane będą przez uprawnionego sędziego. W biegu najważniejsze jest dotarcie do celu, dlatego każdy, kto ukończy swój dystans zostanie udekorowany pamiątkowym medalem, otrzyma napój i coś słodkiego, żeby się mógł szybko zregenerować. W obsłudze imprezy pomagają nam

aktywnie radni z Młodzieżowej Rady Dzielnicy, to od nich wyszła inicjatywa organizacji biegu dla młodszych uczestników pikniku. Z powodów organizacyjnych i bezpieczeństwa wprowadzamy ograniczenie ilości uczestników do 150 osób łącznie we wszystkich kategoriach wiekowych. **Zapisy będą prowadzone w biurze zawodów** (zielony namiot Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna), **w dniu pikniku od godziny 12.00.** Pierwszeństwo mają uczestnicy konkurencji rozgrywających się w najbliższym czasie. Każdy z zawodników będzie poproszony o wypełnienie na miejscu oświadczenia. Rodzice wypełnią zgody na start swoich dzieci. Wśród wszystkich uczestników obecnych o godz. 15.55 przy namiocie Stowarzyszenia rozlosowane będą sportowe nagrody rzeczowe.

Zapraszam wszystkich aktywnych ruchowo do udziału, a całe rodziny do gorącego dopingu. W razie pytań prosimy o maile na adres: [www.staramiłosna.org.pl](http://www.staramiłosna.org.pl). Wychowawców i nauczycieli zachęcam do wystawiania przedszkolnych i szkolnych drużyn.

Widzimy się w sobotę 29 maja na staromilośniańskim Hipodromie. Do zobaczenia!

*Izabela Antosiewicz*



## Program imprezy “Piknik Wesoła 2010”

29 maja 2010 r. teren hipodromu Szwadronu Jazdy RP, ul. Szkolna 14, Warszawa

12.00–16.30 – występy amatorskie na scenie  
12.00–16.00 – zawody hippiczne „Regionalne zawody w skokach przez przeszkody o puchar Burmistrza Dzielnicy Wesoła”

12.00–19.00:

- sport – rozgrywki i miniturnieje sportowe (piłka nożna, piłka siatkowa, krykieta, bocce, minigolf);
- rekreacja – zestaw 12 konkurencji indywidualnych, rodzinnych i zespołowych (sumo, gladiatorzy, kolorowe tunele, wyścig w dybach, gąsienica, twister, łapak, trenażery wioślarskie, stanowiska strzeleckie – trenażery laserowe, broń pneumatyczna i inne);
- mini miasteczko survivalowe (zjazdy na linie, wspinania, przejścia na wysokościach, wykrywacz metali, orientacja w terenie, tor przeszkód);
- miasteczko zabaw dla dzieci w wieku przedszkolnym (8 stanowisk sprawnościowych z opieką instruktorów, konkurs plastyczny na małych i dużych formatach, ludowe warsztaty artystyczne, występy kłownów i artystów cyrkowych);
- animatorzy w przebraniach postaci bajkowych

- rozrywka: plac zabaw (dmuchańce, samochodziki elektryczne dla dzieci, trenażery wioślarskie);
- strefa sponsorska: stoiska i materiały reklamowe osób, firm i instytucji, które przyczyniły się do organizacji imprezy;
- „Miasteczko Samochodowe” – stoiska firm motoryzacyjnych;
- Punkt Promocji Wojska;
- Rodzinny Festyn Prozdrowotny (profilaktyka chorób: odytoniowych, gruźlicy, kardiologicznych, alergologicznych, pneumologicznych, hematologicznych oraz badanie cholesterolu i punkty konsultacyjne szczepień ochronnych);
- stoiska gastronomiczne (grill, dania obiadowe, słodycze, lody, napoje, piwo), stoiska handlowe (zabawki, balony, itp.)

13.00–15.00 – turniej szachowy

13.00–15.00 – rodzinne bieganie:

13.00 – start dzieci w wieku przedszkolnym oraz szkoły podstawowej

14.00 – start młodzieży gimnazjalnej

15.00 – start dorośli – bieg debiutantów na 5 km

Zapisy na placu od godziny 12.00. Dystansy dla dzieci i młodzieży dostosowane do wieku

14.00–16.00 – zawody cyklotrialowe (rowerowy tor przeszkód)

16.40–17.30 – koncert zespołu **HOMELESS ROCKERS** – laureata ROCK ON

17.30–18.30 – koncert zespołu **SYNDROM KRETA**

18.30–20.00 – koncert zespołu **ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY**

20.00–22.00 – koncert zespołu **BIG CYC**





## Turniej na kategorię szachową

W sobotę 24 kwietnia w SP 173 pasjonaci „królewskiej gry” rozegrali turniej szachowy, w którym była możliwość uzyskania V i IV kategorii szachowej. Turniej zorganizował Klub Sportowy „Mitośnik”.

Zawody zostały rozegrane systemem szwajcarskim na dystansie 6 rund po 30 minut dla zawodnika na partię. Wszyscy uczestnicy turnieju prowadzili zapis rozgrywanych partii.

W turnieju wyłoniono również czołowych najlepszych zawodników, którymi okazali się:

I miejsce – **Kamila Wierzejska** (Grodzisk Mazowiecki),

II miejsce – **Karol Kłopocki**

– SP 173 (Warszawa- Wesoła),  
III miejsce – **Maciej Groszyk** (Klub Kultury „Anin”),

IV miejsce – **Hubert Badocha** (SP 98 Warszawa).

Zwycięzcy otrzymali nagrody z rąk dyrektora SP 173 Marioli Wróblewskiej.

Wszystkim zawodnikom dziękujemy za wspaniałą rywalizację oraz gratulujemy osiągniętych wyników. Kolejną imprezą szachową w SP 173 będzie Turniej Szachowy o Puchar Dyrektora



SP173, który odbędzie się 22 maja 2010 r. Szczegółowy komunikat można znaleźć na stronie Mazowieckiego Związku Szachowego. Do zobaczenia.

*Teresa Osypiuk*

## Dwa turnieje badmintonu w jeden dzień

25 kwietnia w Warszawie na Ursynowie rozegrano 2 turnieje w 1 dzień. Sala na Ursynowie jest bardzo dobrze znana badmintonistom z całej Polski. W hali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 330 przy ul. Mandarynki od wielu lat kilka razy w roku odbywają się ogólnopolskie turnieje badmintonu dla młodzików i juniorów młodszych. Organizacją zawodów zajmuje się od lat zasłużony działacz Środowiskowego Klubu Badmintonu HARCOWNIK i Mazowieckiego Okręgowego Związku Badmintonu Marek Czaplinski. W niedzielę 25 kwietnia właśnie na Mandarynki do południa odbył się wojewódzki turniej będący eliminacjami do Mistrzostw Polski Młodzików 2010, a po jego zakończeniu Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików (MMM) 2010 będące zawodami „Systemu Sportu Młodzieżowego” Ministerstwa Sportu i Rekreacji.

W eliminacjach IMPMłodzika rywalizację w grze pojedynczej młodziczek wygrała **Anna Ciok** zawodniczka UKS DWÓJKA Wesoła uczennica 6 klasy SP172 w Zielonej.



*Ola Tyburczy*

Drugi turniej, Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików, organizowany dla województw Mazowieckiego i Mazursko-Warmińskiego zgromadził na starcie 21 dziewcząt i 41 chłopców z 15 klubów. Wzmagania zawodników trwały przez wiele godzin. Turniej zakończył się dekoracjami medalistów dopiero około godziny 21-szej. I tu po raz drugi **Ania Ciok** stanęła na podium zajmując w deblu miejsce trzecie grając w parze z **Ołą Tyburczy**, swoją



*Ania Ciok*

koleżanką klubową i szkolną. Obie dziewczyny swoją przygodę z badmintonem w UKS DWÓJKA Wesoła zaczęły dopiero półtora roku temu. Zajęcie trzeciego miejsca w gronie zawodniczek ze znacznie dłuższym stażem świadczy o ich talencie, popartym sumienną pracą na treningach.

Poniżej klubowe podsumowanie wyników indywidualnych ze wszystkich pięciu konkurencji (singiel młodziczek, singiel młodzików, debel młodziczek, debel młodzików i mikst):

Zajęte miejsce    Nazwa klubu

1.            AZSWAT Warszawa
2.            UKSB Milenium Warszawa
3.            MUKBMDK Płock
4.            KS Hubertus Zalesie Górne
5.            UKS Jedyńka Ruciane-Nida
6.            UKS 70 Płock
7.            LKS Naprzód Zielonki
8.            **UKS DWÓJKA Wesoła**
9.            **KS Wesoła**
10.          MKS Garwolin
11.          KKS Warmia Olsztyn
12.          SLKS Tramp Orneta
13.          Koliber Żyrardów
14.          ŚKB Harcownik Warszawa
15.          UTS Akro-Bad Warszawa

*Anna Janecka*  
*Prezes UKS Dwójka Wesoła*

## I Runda Pucharu Mazowsza Dzieci i Młodzików

19 kwietnia na torach tuczniczych Mazowsza Teresin została rozegrana I Runda Pucharu Mazowsza dzieci i młodzików. Klub Sportowy Wesoła wystawił 3 osobową reprezentację w składzie: **Tomasz Charytonowicz**, **Klaudia Ładziak**, **Anastazja Stachwiuk**. Dla naszych zawodników były to pierwsze zawody na torach otwartych w kategorii młodzika. W konkurencji dziewcząt I miejsce zajęła Anastazja Stachwiuk, Klaudia Ładziak była VI. Prócz strzelań indywidualnych rozegrano pojedynki mikstów.



W skład miksta wchodzi najlepszy zawodnik i najlepsza zawodniczka z danego klubu. Mikst KS Wesoła – Anastazja Stachwiuk i Tomasz Charytonowicz, zajęli wysokie 8 miejsce. Miła niespodziankę sprawiła Klaudia Ładziak, która została powołana do kadry Mazowsza i utworzyła miksta z zawodnikiem ROKiSu Radzymin Arkadiuszem Jeznachem. Po zaciętym pojedynku z Mazowszem Teresin zajęli 4 miejsce.

*Hanna Kozłowska*



## Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła m.st. Warszawy zaprasza:

**12 czerwca o godz. 15.00** – CZAS TWÓRCZYCH DOKONAŃ. Prezentacja dorobku uczestników sekcji działających w Ośrodku Kultury oraz Ośrodka Działań Twórczych „Pogodna”.



W programie: występy muzyczne, taneczne, kabaretowe, teatralne, wystawa ceramiki i inne atrakcje. Prowadzenie oraz koncert w wykonaniu Ewy i Jurka Włodarków z zespołu KANTRY.

\*\*\*

**18 czerwca o godz. 18.00** – „MIĘDZY PIĘTRAMI” – koncert Katarzyny Szczepanek.

W programie: piosenki Jacka Kaczmarskiego, utwory własne oraz z repertuaru innych artystów.

\*\*\*

**26 czerwca o godz. 18.00** – COLAS BREUGNON. Spektakl teatralny na motywach powieści Romaina Rollanda przedstawia Towarzystwo Teatralne „Pod Górkę”.

W roli tytułowej – Stanisław Górka. Reżyseria – Tadeusz Wiśniewski. Scenografia – Iza Toro-

niewicz. Muzyka – Georges Brasens. Aranżacja i kierownictwo muzyczne – Jerzy Derfel. Przygotowanie wokalne – Renata Kuczyńska. Varia – Piotr Siła.

„Spektakl bardzo przyjemny w odbiorze, zabawny, lekki, a przede wszystkim przepiękny prostą mądrością. Stanisław Górka faktycznie na 90 minut staje się Colasem, a tym, co go znają wydadają się może, że jest nim już od dawna. Górka podaje historię wieśniaka Breugnon w taki sposób, że chce się żyć i świętować to życie razem z Colasem, a śmierć nie wydaje się straszna (wszystkie drogi prowadzą do rzeźni, jak wyraził się pewien sędziwy wół). Górka jako Colas Breugnon jest frywolny, ale nie wulgarny, prosty, ale nie prostacki, mądry, ale nie przemądrzały. Po raz kolejny udowodnił, że w tej formie scenicznej czuje się i porusza jak ryba w wodzie. Aktor miękkim, ciepłym,



kojącym barytonem dobrze i czysto wypiewkuje songi Georgesasa Brasensa, akompaniując sobie nierzadko na starej gitarze. W moim odczuciu ze spektaklu wieje świeżością i jest to zasługa wyłącznie Stanisława Górki” – Piotr Siła.

\*\*\*

**28 czerwca – 16 lipca 2010 r.** od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–15.00 – AKCJA LATO W MIEŚCIE.



Zapraszamy dzieci w wieku 7–12 lat. Ilość miejsc ograniczona! Zapisy pod numerami telefonu: 22 773 61 88, 22 773 55 99.



Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła

**OŚRODEK KULTURY  
W DZIELNICY WESOŁA M. ST. WARSZAWY**

05-075 Warszawa, ul. Starzyńskiego 21

tel.: 22 773 61 88, 22 773 55 99

fax: 22 773 61 89

www.domkulturywesola.net

wesolakultura@domkulturywesola.net

## W Bibliotece Publicznej...

### KOGUTY I KURY

Tuż po Świętach Wielkanocnych, 8 kwietnia zaprosiliśmy dzieci z Przedszkola Nr 260 do Biblioteki na przedstawienie Teatru Wariacja pod tytułem „Koguty i kury”. Wiersze i opowiadania o „kurych” tematyce stały się podstawą bardzo zabaw-

niom kur z kogutami i rozmowom o cudzie powstawania życia, w tym wypadku jajka. Wielkanocne spotkanie w kurniku zostało spisane wierszem przez wielkich polskich poetów. „Miała baba koguta” czy „Na dziedzińcu przy kurniku krzyknął kogut: KUKURYKU!!!” to tylko niektóre i najbardziej znane wiersze z kurami w roli głównej. Nie zabrakło podczas spektaklu zabawy dla młodych kurek i czupurnych młodych kogucików. Odbłyły się przy wielkim aplauzie publiczności kurze korowody i zawody z pianą.

### FRYCEK CHOPIN W STAREJ MIŁOŚNIE

6 maja Biblioteka Publiczna zaprosiła uczniów klas pierwszych ze SP Nr 173 na nietypową lekcję muzyki. Był nią spektakl Teatru „Wariacja” zatytułowany „Frycek Chopin”. Licznie zgromadzeni wi-



dzowie poznali dzieciństwo i młodość kompozytora, jego codzienne życie w Żelazowej Woli czy Szafarni oraz drogę na salony, do wielkiego światła i sławy, wraz ze wszystkimi lękami i troskami jakie towarzyszą w związku z tym młodemu człowiekowi. Dzieci pomagały Fryckowi odnaleźć się w owym wielkim świecie, niektórzy wcieliili się na chwilę w postaci jaśnie wielmożnych państwa. Niezwykle żywiołowe przedstawienie wzbogaciły fragmenty dzieł Chopina, a także muzy-

ka ludowa, której jak wiemy, był wiernym słuchaczem. Dzieci poznały również rytm walca, oberka i poloneza, a także kilka zwrotów w języku francuskim, niezbędnych w elitarnym towarzystwie. Jak na porządną lekcję muzyki przystało każdy z młodych widzów poznał (i przeciwyczył pod czujnym okiem bohaterów spektaklu) postawę jaką należy przyjąć zasiadając do fortepianu.

Justyna Kwiatkowska

nego przedstawienia. Oto Chłop i Baba mają fermę kurzą, mieszka tam ptactwo o bardzo dużych ambicjach. Czas Wielkiej Nocy sprzyja spotka-



## Wjęcie tematu w malarstwie

W roku 1888 Emil Bernard namalował „Kobiecy bretońskie na łące”. Tak pisała o tym Władysława Jaworska: „Dotychczasowy sposób widzenia w malarstwie figuratywnym został po raz pierwszy zdecydowanie zmieniony. Obraz potraktowany jest zupełnie płasko, nie ma w nim tła, nie ma perspektywy, nie ma modelunku. Kompozycja wytrzymuje najściślej geometryczny podział po liniach wertykalnych i diagonalnych, a jednocześnie dyspozycja płaszczyzn, podobna jak w obrazie abstrakcyjnym, tzn. wedle form, linii i plam barwnych, a nie wedle sensu ikonograficznego, nie wedle tego, co się w obrazie «dzieje»”. („W kręgu Gauguina – malarze szkoły Pont-Aven”, Warszawa 1969).

Pomysł Bernarda wykorzystał Gauguin. Jego „Wizja po kazaniu” przeszła do historii sztuki jako rewolucyjne odkrycie. Niepełna 20 lat później, doszło do kolejnego ważnego wydarzenia. Picasso maluje „Panny z Awinionu”. Obraz jest manifestem antyestetycznym. Postać kobiety, będąca przez stulecia, a nawet tysiąclecia uosobieniem piękna, harmonii została zdeformowana, odarta ze swojej istoty, oszpecona. Przekroczenie granicy wywołało lawinę. Wysypały się realizacje prowokujące brzydotę, intelektualnym bełkotem, negowaniem warsztatu. Aparat fotograficzny miał całkowicie wyprzeć malarstwo realistyczne. Artyści nie musieli już studiować natury, poznawać warsztat starych mistrzów, doskonalić własne umiejętności. Pseudointelektualne wynurzenia twórcy, zastąpiły czytelność samego dzieła. Nowi artyści nie zwrócili jednak uwagi na fakt, że rośnie przepaść między twórcą a odbiorcą, że sztuka przestaje być komunikatywna.

Awangardowe tendencje nie ominęły Polski. Na Ogólnopolskiej Wystawie Młodej Plastyki tzw. „Arsenale” w 1955 roku, młodzi twórcy prezentowali dzieła mocno inspirowane sztuką zachodnią. Bezkrzytnie naśladowano obce wzory. W kolejnych latach polska sztuka zatraciła swój niepowtarzalny charakter, swoją odrębność. Głosiciele haseł sztuki ponadnarodowej ośmieszali polskie korzenie, polską tradycję, a określenia: „zaściankowość”, „prowinjonalizm” miały uzasadniać postawę negacji.

W 1964 roku na zlecenie Wytwórni Filmów Oświatowych reżyser Jarosław Brzozowski realizuje film „Interpretacje”. Jest to czas, gdy malowanie pejzażu z natury, uznawano za anachronizm, wręcz banał. Do udziału w filmie zaproszono trzech malarzy: Tadeusza Brzozowskiego, Jerzego Nowosielskiego i Ludwika Maciąga. Twórcy reprezentujący odmienne nurty w malarstwie artystycznym mają za zadanie zinterpretować ten sam temat: wschód słońca nad jeziorem. Zdjęcia kręcone są niedaleko Augustowa. Porów-

nanie pracy trzech tak różnych artystów odstania wiele sekretów malarskiej kuchni. **Nowosielski** tworzy geometryczny pejzaż widziany z lotu ptaka. W tym, co robi i mówi jest konsekwentny i zrozumiały. Mówi jedynie o zabiegach formalnych. **Brzozowski** sprawia wrażenie zagubionego. Interpretację malarską wspomaga wyjaśnieniami jak jego obraz ma być odczytywany. Bez nich obraz może być interpretowany zupełnie dowolnie. Nie wspomina o rozwiązaniach formalnych. Wykracza tym samym poza rolę malarza, narzucając widzowi swoją wizję zabiegami poza malarskimi. Mówi – co, a nie jak maluje.

**Maciąg**, podobnie jak Nowosielski, komentuje swoje założenia formalne. Maluje mocno zgeometryzowany, ale realistyczny i czytelny



widok zamglonego jeziora. Kompozycja jego obrazu jest bardzo prosta. Oparta na dwóch pionach (linia brzegowa i stojąca postać) i dwóch poziomach (horyzont i łódzie). Swoją prostotą przypomina abstrakcyjne kompozycje Mondriana. Długi pion znajduje się w 1/3 szerokości obrazu tworząc kontrast między płaszczyzną wody i łądu. Krótki pion, na którego przedłużeniu jest słońce i jego odbicie dzieli (rozbiła) największą płaszczyznę obrazu. Znajduje się w 1/4 szerokości płótna. Poziomy tworzą pasy o różnych szerokościach. Długi, masywny pas nieba, kontrastuje z wąską i krótką szczeliną światła pod łodziami. Subtelna, ciepła kolorystyka oddaje nastrój letniego poranka. Gama barwna jest zawężona, niemal monochromatyczna, ale nie nudna. Ożywia ją akcent graficzny świecącej plamy słońca i kolorystyczny, oranżu łodzi, bez którego obraz staje się niemal

bezbarny, „gaśnie”. Opozycją do oranżu jest chłodny błękit na burcie. Biała plama słońca, kontrastuje z czernią sylwetki stojącej postaci. Jako element abstrakcyjny, postać zamyka kompozycję z prawej strony. Struktury – to kolejny atut obrazu Maciąga. Pionowe, długie, szerokie i miętko kładzione pociągnięcia sugerują wodę. Łąd to drobne, krótkie położenia. Relacja między obiema strukturami jest bardzo sugestywna. Mimo pewnej niedbałości, niestanności oglądający obraz ulega złudzeniu, że widzi wodę, piasek, drewno. I wreszcie temperatura, bez której obraz jest jedynie barwną ilustracją. Artysta po mistrzowsku pokazuje różnicę w temperaturze. Jasna i chłodna szarość wewnętrznej burty łodzi rybackiej kontrastuje z ciemniejszą, ale i cieplejszą burtą zewnętrzną. Ta sama szarość staje się ciepła w relacji do burty drugiej łódki. Małe różnice temperaturowe licznych szarości świadczą o wrażliwości i wirtuozerii malarskiej. **Maciąg prezentuje świadomość środków wyrazu równą dawnym mistrzom.** Jego detal nie jest wypracowany, ale wynika ze śladu narzędzia. Położenie plamy jest pewne, zdecydowane. Obraz całkowicie odchodzi od konwencjonalnego pejzażu. Horyzont jest wysoko podniesiony, a linia brzegowa postawiona w pionie. Widziany w kadrze filmowym skos nabrzeża zachował się w szczątkowej postaci, na dodatek zamaskowany łódkami. Twórcza kreacja płaszczyzny obrazu nie budzi wątpliwości, choć sam Maciąg o nich mówi. Wyjątkowość tego obrazu polega na tym, że nikt do tej pory pejzażu tak nie zobaczył. (...)

**Ludwik Maciąg otworzył nową drogę w malarstwie w czasach, gdy artyści, historycy sztuki i krytycy uznali, że po doświadczeniach abstrakcji malarstwo realistyczne nie ma racji bytu,** bo w tym stylu wszystko już zostało zrobione. Maciąg udowodnił, że się mylili. Jest jakąś wielką niesprawiedliwością fakt, że polscy historycy i krytycy sztuki nie zauważyli tak wyjątkowego artysty. Nikt nie napisał o twórczości Maciąga tak jak pisano o Bernardzie czy Gauguinie. A przecież jego postawa twórcza jest wyjątkowa, odważył się on iść własną drogą, gdy wszyscy, podkreślam wszyscy, mówili i myśleli inaczej. Jako jeden z nielicznych, nawiązywał do najlepszych tradycji malarstwa polskiego, a jako jedyny nadał realizmowi XX wieku nową, sugestywną formę.

**Wieńczysław Pyrzanowski**  
(wykład wygłoszony 20 kwietnia 2010 r.)

### PLENER MALARSKI

dla młodzieży (od 14 lat) i dorosłych  
Termin: 15-21 lipca 2010 r.

Instruktorzy: G. Bany i W. Pyrzanowski.  
Zgłoszenia: tel. 695 254 888.



## Malarze amatorzy pokazali swoje prace

22 kwietnia w gościnnych salach Ośrodka Działań Twórczych Pogodna w Starej Miłośnie odbył się wernisaż prac malarzy amatorów, pracujących pod kierunkiem pani Marii Surawskiej.

Na naukę nigdy nie jest za późno, gdy trafi się na dobrego Mistrza. Jestem uczestniczką tych warsztatów i jedną z 13 autorek prac wystawionych na wernisażu. Pragnę się podzielić moimi wrażeniami z tych przesympatycznych zajęć. Uczestniczę w nich wraz z mężem od grudnia ubiegłego roku. Kiedy pojawiliśmy się na pierwszych zajęciach, panie wykonywały ikony. Wyglądało to tak profesjonalnie, że natychmiast chciałam zrezygnować, oceniając, że nie podotam, a „mój talent” jest tak malutki, że nie sprostam takiemu zadaniu. Okazało się, że poradziliśmy sobie z tym i innymi zadaniami.



Malowanie tak wciąga, że zapominamy o wszystkich kłopotach i troskach. Pani Maria jest pełną ciepła i życzliwości osobą. Jest takim

nauczycielem, który nie zniechęca, a zachęca. Poznaliśmy różne techniki: malujemy farbami olejnymi, akwarelami, akrylami, a także rysujemy.

Zaczęliśmy patrzeć inaczej na świat. Zauważamy kolory, obrazy. Zajęcia trwają półtorej godziny i na każde czekamy z radością.

Na wystawie swoje prace prezentowali: **Bożena i Andrzej Borys, Urszula Bucholtz-Stefaniak, Janina Gasińska, Marianna Grabska, Bożena Jankowska-Piskorska, Iwona Józwiak, Danuta Marszałek, Natalia Partyka, Iwona Passini, Barbara Smereczyńska, Krystyna Wrześcińska i Anna Zyskowska.**

*Tekst i fot. Bożena Borys*

## 1 miejsce Przedszkola nr 260

W niedzielę 25 kwietnia odbył się **Koncert Laureatów XIV Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Rozśpiewany Wawer”** oraz uroczyste wręczenie pucharów i nagród. Jury w dniach 13–15 marca przesłuchało 182 solistów i 41 zespołów z całej Polski, zauważając wysoki poziom tegorocznego przeglądu.

Tym bardziej jesteśmy dumni, że 1 miejsce w kategorii wiekowej 5–6 lat zajęło Przedszkole nr 260 w Starej



Miłośnie. Zespół wokalny „Hopsasa” w składzie: Małgorzata Hajzik, Zofia Kraus, Amelia Ogórek, Maja Żarnecka od strony muzycznej, przygotowała pani **Renata Struzik**. Aranżację instrumentalną piosenki wykonał pan **Tomasz Struzik**.

Jury wyróżniło bardzo wysoki poziom wokalny, choreografię oraz swobodę i profesjonalizm małych artystek. Życzymy im dalszych sukcesów!!!

*Dorota Waszczykowska*

## Wieczór pieśni patriotycznej i wspomnienia o Ludwiku Maciągu

W sobotę, 8 maja na zaproszenie Biblioteki przybyło na teren TKKF w Wesolej ok. 50 osób. Spotkanie było kolejnym wydarzeniem upamiętniającym wielkiego mieszkańca Wesolej – Profesora Ludwika Maciąga. Tym razem zebrał się przy ognisku przyjaciele i rodzina Profesora, mieszkańcy Wesolej wraz z dziećmi. W przyjaznej i rodzinnej atmosferze śpiewaliśmy zgodnie z tytułem wieczoru pieśni patriotyczne. Gościnnie wzbogacił nasze spotkanie grą na akordeonie **Krzysztof Krawczyński**. Nie zabrakło też spontanicznego występu jednego z mieszkańców Wesolej. Po wspólnym śpiewaniu był czas na opiekowanie w ogniu smaczkowej kielbaski, w tym specjalizowały się z wielkim oddaniem dzieci. Gdy zapadł zmierzch wspominaliśmy ojca, przyjaciela i mistrza.



Korzystając z okazji zachęcam wszystkich, zwłaszcza miłośników koni, do wzięcia udziału w konkursie „**Koń w fotografii, malarstwie, rysunku i grafice**”. Regulamin dostępny na stronie Biblioteki [www.wesola.e-bp.pl](http://www.wesola.e-bp.pl).

*Justyna Kwiatkowska*

## Ekologiczny klimat w Gimnazjum nr 118

Projekt „Klimat w Twoich rękach” realizowany w Gimnazjum Nr 118 jest już na półmetku. Przeprowadzono do tej pory trzy zadania konkursowe: elektroniczna eko-gazetka pt. „Zadbaj o klimat – pomóż Ziemi” utrwalająca wśród uczniów wiedzę o zmianach klimatycznych



*Nagrodzone prace – „Ekologiczna doniczka”*

związanych z brakiem oszczędzania energii, ekologiczna doniczka z surowców wtórnych promująca wykorzystanie ekologicznych produktów oraz napisanie wiersza pt. „Oda do klimatu” – zachęcającego uczniów do aktywnego działania na rzecz klimatu w swoim środowisku oraz poza nim. Przed uczniami jeszcze zadanie konkursowe – pomysł szkoły na wspólną akcję „Zmieniaj klimat”.

Wszystkie konkursy cieszyły się dużą popularnością wśród uczniów szkół w dzielnicy Wesoleja: trzech gimnazjów 118, 119 i 120 oraz szkół podstawowych: 172 i 173. Konkursy zostały rozstrzygnięte, laureaci zostali nagrodzeni na uroczystej gali, która odbyła się 17 maja w auli Gimnazjum Nr 118.

*Koordynatorki projektu:  
Anna Janecka i Marzena Borkowska*



## Wesołowski ślad Marszałka Sejmu

Do naszej redakcji dotarła interesującą wiadomość, okazało się, że wśród naszych wesołowskich sąsiadów mamy chrześnicę Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego. Skorzystalismy z okazji i umówiliśmy się z *Olgą Krutikow*, bliską przyjaciółką rodziny Państwa Komorowskich i jej córką Jagną, której Marszałek jest wujem i Ojcem Chrzestnym.

**Katarzyna Szaszkiwicz: Nie sposób nie zapytać jak zaczęła się ta znajomość?**

*Olga Krutikow*: Bronka poznałam w wieku 13 lat, gdy przeprowadziłam się z rodzimej Wesołej do Warszawy. Chodziliśmy razem do klasy, najpierw w szkole podstawowej, potem w liceum im. Cypriana Norwida na warszawskiej Woli. Chociaż Marszałek był i jest zapalonym historykiem, to właśnie jemu zawdzięczam zdany egzamin wstępny z matematyki. Na liście zawsze byliśmy obok siebie, więc Bronek zdawał egzamin przede mną. Wychodząc pyta: – „Wzór na kulę znasz?”. – „Nie znam”. – „ $4\pi R^2$ ”. Wchodzę, pada pytanie: „Krutikow, wzór na kulę!”. Odpowiedź była błyskawiczna, potem inne pytania. Zdałam i tak kolejne cztery lata byliśmy razem w klasie.

**A proszę powiedzieć jakim był wtedy człowiekiem?**

*O.K.*: Z tego okresu pamiętam go bardzo wyraźnie. Był niekwestionowanym przywódcą i przewodniczącym klasy przez cztery lata, na tle innych kolegów charyzmatyczny, dojrzały i odważny. Zawsze miał swoje zdanie, które wypowiadał głośno i wyraźnie, co niestety, w tamtym komunistycznym świecie, powodowało kłopoty. W marcu 1968 roku został po raz pierwszy aresztowany. Naszej klasie zmarło serce, tego zdarzenia nigdy nie zapomnę, na zawsze wyrzyło ono w mojej pamięci trwały ślad. Do dziś Bronek wspomina, że wtedy „Pierwszy raz poczuł kształt i siłę milicyjnej pałki na własnych plecach”.

Myślę, że dzięki przywódcości Bronka nasza klasa jest bardzo żyta i do dziś, właściwie w pełnym składzie z naszą wychowawczynią, spotyka się rok rocznie. Od roku 68 – przez 20 kolejnych lat poświęcał się pracy nad „demonstazem komunizmu”, w czym pomagała mu jego wiedza historyczna. Miał i ma w sobie dużo siły i predyspozycje do takich działań. Kiedy po studiach pracowałam w PAP-ie jako tłumacz podsuwano mi co roku po 11 listopada teksty o „chulięńskich wyczynach” Bronisława Komorowskiego pod Grobem Nieznanego Żołnierza. Nie tłumaczyłam tego, gniotłam te kartki i z oburzeniem rzucałam naczelnemu na biurko. Jak można było obrażać Bronka za patriotyczne demonstracje przy Grobie Nie-

znanego Żołnierza?! Teraz ten sam Bronek stoi tam w zupełnie innym charakterze. Mówimy wtedy z Jagienką: „jesteśmy z ciebie dumne, Broniu”, a on na to: „a ja z was”.

W wolnej Polsce nie awansował nagle jak wielu liderów Solidarności, pełnił kolejne funkcje od podsekretarza stanu, ministra, posła, wice-marszałka i obecnie Marszałka Sejmu. To, kim jest dzisiaj, jest jakby naturalnym przystankiem w jego życiu – jest konsekwencją jego pracy, zaangażowania, sumiennosci i kompetencji.

**Z tej opowieści wynika, że musi być człowiekiem niezwykle zapracowanym. Jak w tym wszystkim znajdował czas dla rodziny i przyjaciół?**

*O.K.*: Bronek to człowiek nadzwyczaj zorganizowany i uporządkowany. Poza tym, to właśnie w rodzinie znajdował olbrzymie wsparcie

**No właśnie, Bronisław Komorowski to dziś – dla dorosłej już Jagny – wuj i Tata chrzestny, który w dodatku w dużej mierze zastąpił jej nieobecnego ojca.**

*Jagna Łukasik*: Właściwie nie pamiętam, jak to się stało, że wujek Bronek został moim chrzestnym, wiem tylko tyle, że dla mnie, 7 letniej wówczas dziewczynki, było to nadzwyczaj oczywiste. W moim życiu był od zawsze. Pamiętam, że przy chrzcie był problem z drugim imieniem, które miałam otrzymać. Zapadła więc decyzja, że zostanie Jadwigą na cześć Mamy wujka Bronka.

Teraz z perspektywy czasu myślę, że Mama wybrała wuja ze względu na jego ogromną odpowiedzialność, ale też i ciepło i poczucie bezpieczeństwa, które potrafił mi zapewnić. To wujek Bronek zaproponował mi wstąpienie do grupy Przymierza Rodzin, której instruktorem w tym czasie była jego najstarsza córka. Chodziło nie tylko o moje wychowanie katolickie, ale również o utrzymanie bliskiego kontaktu po przeprowadzce do wtedy jeszcze podwarszawskiej Wesołej. Część spotkań Przymierza Rodzin odbywała się u Państwa Komorowskich w domu, więc miałam jeszcze więcej okazji do spotkań z wujostwem i ich bliskimi.

**Jagna, mogłabyś godzinami z przyjemnością dla ucha słuchacza, pasją i ciepłem opowiedzieć o wuju Broniu. Możesz w skrócie podzielić się kilkoma związanymi z nim wspomnieniami?**

*J.Ł.*: Zawsze strzegł tradycji rodzinnych, do dziś w domu u wujostwa odbywa się wspólne kolędowanie „krewnych i znajomy królika”. A na Wigilię zawsze wuj przebierał się za Mikołaja. Znam taką historijkę, że któregoś razu w przebraniu Mikołaja, rozdawał prezenty, i jedna z jego małych wtedy córek, w potoku łez oskarżyła Mikołaja o kradzież Tatusinych bucików. Bo Mikołaj miał cały strój Mikołaja, a buty Taty.

Pamiętam również wakacje latami spędzane w „Bambinowie” pod Mińskiem Mazowieckim, wtedy przyjeżdżali tam wszyscy Komorowscy, łącznie z dziadkami. Nas dzieciaków potrafiło być nawet kilkanaścioro. Dzieci wuja, jego siostr i dzieci przyjaciół. Wuj organizował nam tam gry, podchody, jakieś zajęcia domowe czy ogrodowe, ciekawe rozmowy. Razem wybudowaliśmy w ogrodzie kapliczkę, przy której co wieczór dziękowaliśmy Bogu za udany dzień. Wuj nie zapominał o wychowaniu i kształtowaniu zasad. Zasadą, która do dziś utkwiała mi w pamięci była odpowiedzialność za swoje czyny. Przy stole przejawiało się to tym, że



W klasie III LO Bronisław Komorowski – piąty od prawej w drugim rzędzie oraz Olga Krutikow – trzecia z prawej w pierwszym rzędzie

dla swojej działalności. Razem z Anią stworzyli ciepły i otwarty dom dla rodziny i przyjaciół. Pamiętam taki obrazek, małe mieszkanko, jeden pokój plus wnetka, jakby drugi pokój, mała kuchenka, koniec stanu wojennego, było ubogo. Wpadłam do nich wieczorem, a oni ugościli mnie małą kolacją. Odmówiłam, wiedząc, że mają dzieci do nakarmienia, na to Bronek „Zapamiętaj to sobie na całe życie – dopóki człowiek ma jeden kawałek chleba, dopóty może się nim podzielić”.

Kiedy znów zamieszkałam w Wesołej z małą Jagną ochrzciłam córkę. Mam wielu przyjaciół, ale to właśnie Bronka uznałam za najbardziej odpowiedniego kandydata na chrzestnego.

Jakiś czas wcześniej Bronkowie wsparli mnie w trudnych dla nas chwilach mówiąc, że gdyby cokolwiek mi się stało, to Bronek przyjedzie i zabierze Jagienkę do nich, przy pięciorgu własnych dzieci, jedno więcej nie stanowi żadnego kłopotu. Ich słowa były dla mnie jak balsam. Byli dla mnie wielkim wsparciem. Mam nadzieję, że i ja dla nich, np. w okresie internowania Bronka.





Bronisław Komorowski na chrzcinach Jagonia

nam zasady były konsekwentnie egzekwowane, ale nigdy nie zabrakło ciepła, humoru i poczucia bezpieczeństwa, jakie nam dawał.

O.K.: Pamiętam takie szkolne wypracowanie Jagonia, w którym trzeba było napisać o swoim autorytecie. Nauczycielka Jagonia pogratulowała mi po jego przeczytaniu sukcesu wychowawczego, ponieważ moja córka opisała w wypracowaniu Bronka i mnie, a inne dzieci opisywały bohaterów kreskówek, piosenkarki czy piłkarzy. Myślę, że spory procent tego „sukcesu wychowawczego” zawdzięczam Bronkowi, za co ogromnie mu jestem wdzięczna.

J.Ł.: Tak... z powodu koni, Marszałka Piłsudskiego, wojska i mnie... Wujek uwielbia konie. Często przyjeżdżał do nas, do Wesołej, żeby pojeździć konno. Odwiedza też muzeum Piłsudskiego w Sulejówku, które wspiera. Bywał w naszej jednostce wojskowej. Zresztą bywając tu często zaprzyjaźnił się z kilkoma osobami. Po moich chrzcinach, nawiązał bliską i serdeczną przyjaźń z księdzem prałatem Stefanem Wysockim, który wcześniej był również przyjacielem mego już nieżyjącego dziadka – Jerzego Krutikowa. Poznał także Panią Ligię Krajewską. Wuj Bronio mimo natłoku obowiązków zawsze znajdował czas dla rodziny i bliskich. Nawet w najgorętszych momentach odbiera swoją prywatną komórkę i nie ma trudności w skontaktowaniu się z nim. Spotykamy się też podczas jego oficjalnych wizyt w Wesołej. Nie zapomina nawet o naszych jamnikach – śmieje się Jagonia.

każdy mógł nałożyć sobie tyle ile chciał, ale i tyle, ile mógł zjeść. Talerz pozostać musiał pusty. Ja, jako odwieczny niejadek, jadłam oczami i potrafiłam z przeladowanym talerzem siedzieć od śniadania do południa w towarzystwie jednego z synów wuja Bronia. Wpajane

Często bywa waszym gościem w Wesołej?

Dziękuję bardzo za rozmowę.

## Święto Szkoły Podstawowej nr 174

30 kwietnia w SP 174 obchodziliśmy Święto Szkoły pod hasłem „Teatr to takie miejsce, w którym mocniej bije serce”. Pani dyrektor Ewa Skolimowska powitała gości, nauczycieli i uczniów.

Na początku uczniowie klasy II zaprezentowali inscenizację „Lekcja o Tadeuszu Kościuszcze”, z której można było dowiedzieć się, kim był nasz patron i czym zasłużył się dla naszej ojczyzny.

Druga część uroczystości to występy starszych uczniów, którzy przedstawili scenki o teatrze, często o zabarwieniu humorystycznym.



Dzieci z klas młodszych i oddziałów przedszkolnych sześciolatek śpiewały piosenki, recytowały wiersze, a także zaprezentowały przedstawienie pt. „Dobra ta chatka, gdzie mieszkają ojciec i matka”. Nasi mali artyści ubrani byli w teatralne stroje, poruszali kukielkami, pacynkami i widać było, że dobrze czuli się na scenie i że występy sprawiały im ogromną radość.

Święto Szkoły przebiegło u nas, jak co roku, w miłej, przyjemnej atmosferze.

Dziękujemy rodzicom za pomoc w przygotowaniu scenografii oraz wykonanie bardzo ładnych kukietek.

Ewa Knop

Sieć sklepów detalicznych

# groszek

- Twój sklep na codzień
- Gwarancja jakości
- Miła sąsiedzka atmosfera
- Twój dobrze znany personel
- Twoje sprawdzone promocje

**W „Groszku” kupisz tanie i zdrowe produkty żywnościowe**

- LOTTO
- Bilety MZK
- Karty telefoniczne
- Płatność za rachunki

**niskie ceny**  
**SAMOobsługa**

DELIKATESY OSIEDLOWE – STARA MIŁOSNA

→ ul. Jana Pawła II 108  
→ ul. Rumiankowa 18

Salon Odzieży Męskiej

*Pan Jan*

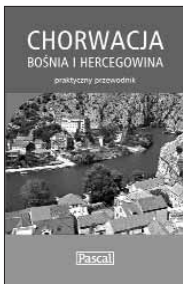
**SULEJÓWEK**  
ul. Dworcowa 76  
ul. Kombantatów 64

tel. 22 783 37 00  
tel. 22 783 37 01

Godziny otwarcia: pon.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00



## Kącik bibliofila



**Chorwacja, Bośnia i Hercegowina – Praktyczny przewodnik, wyd. Pascal**

Jeden z ostatnich, wspomnianych już poprzednio zakupów bibliotecznych, wprowadzi szanownych Czytelników w cudowny świat magicznych i urokliwych zakątków krajów nadadriatyckich. George Byron nazwał Dubrownik „perłą Adriatyku”, Alfred Hitchcock zachwycał się zachodami słońca w Zadarze. W tej części świata będziemy mogli wsłuchać się w tajemniczy dźwięk pierw-

szych na świecie morskich organów. Przewodnik jest bardzo czytelny i wyczerpujący. Opisuje te i wiele innych miejsc Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, których na pewno nie można pominąć. Zapraszam również do przejrzania innych pozycji gatunku, które można znaleźć w naszych placówkach. A pora ku temu jak najbardziej stosowna.

Z życzeniami udanych i ciekawych urlopów:

Iza Zych

\*\*\*

### Literatura piękna dla dorosłych:

1. Hurwitz G. A. – *Amnezja*
2. Wilbur S. – *Assegai*
3. Petelczyc K. – *Bigos*
4. Plebanek G. – *Nielegalne związki*
5. Pratchett T. – *Niewidoczni akademicy*

6. Koontz D. R. – *Wielkie małe życie: Wspomnienie o radosnym psie.*

### Literatura dla dzieci i młodzieży:

1. Stanecka Z. – *Basia i dziadkowie*
2. Simon F. – *Koszmarny Karolek ma urodziny*
3. Graham I. – *Niesamowite samoloty. Fantastyczny świat maszyn*
4. Gaiman N. – *Odd i Lodowi Olbrzymi*

### Literatura popularnonaukowa:

1. Kaczorowska T. – *Dzieci Katynia*
2. Wybór i adapt. tekstów; Anna Reda – *Ciasta bez pieczenia: 167 przepisów*
3. Halik T. – *Dotknij ran: Duchowość nieobojętności*
4. Bigos J. – *Dziecko z chmur (o adopcji i macierzyństwie)*
5. Kalicińska M. – *Fikołki na trzepaku: Wspomnienia z podwórka i nie tylko*

## Qlturka

### Potwór ikoną?



**Lady Gaga „The Fame Monster”**

Do tej pory głównie pisałam o ciężkim brzmieniu, szczególnie ostatnio. Ale, ku mojemu zaskoczeniu, stwierdziłam, że ciekawą muzykę można znaleźć niemal wszędzie i zasłuchałam się w twórczości artystki, która ostatnio zdaje się bić absolutne rekordy popularności, a jest nią nikt inny jak Lady Gaga. Kiedy zobaczyłam jak Stefani Joanne Angelina Germanotta, bo tak naprawdę nazywa się artystka, szturmuje kolejne listy przebojów oraz play listy moich znajomych uznałam, że coś w tym musi być. I co jest?

Przede wszystkim niesamowity wręcz klimat dziwności i kiczu roztoczony wokół osoby Stefani. Przyznam szczerze, że w tym szaleństwie jest metoda, ponieważ stroje, teledyski oraz koncerty Lady Gagi naprawdę robią wrażenie. Jeśli chodzi o poziom wariactwa to według mnie Gaga na głowę bije starszą koleżankę Madonnę, a wręcz powoli, ale zdecydowanie zrzuca ją z uprzywilejowanego miejsca skandalicznej gwiazdki numer jeden. Może i stosują obie te same chwyt: skandal, szokowanie strojem, oprawa koncertów, jednak Lady Gaga odróżnia się od Madonny jedną, bardzo ważną wbrew pozorom w muzyce, cechą – ma imponujący warsztat muzyczny i ... naprawdę śpiewa. I to bardzo dobrze.

Utworki, jakie Lady Gaga prezentuje na swoim najnowszym krążku „The Fame Monster” może nie są zbyt skomplikowane, niektóre są wręcz proste, żeby nie powiedzieć prostackie. Artystka

na pewno nie wyróżnia się geniuszem godnym Rogera Watersa, jednak w jej muzyce jest coś co wszystkich przyciąga. Przy całej swojej prostocie utwory są naprawdę dobrze skomponowane, dają energię, są świetne do tańczenia, nucenia, a nawet porannego zmierzania się z drogą na przystanek autobusowy. Poza tym jest w nich jakieś nowe, świeże brzmienie, o które do tej pory trudno było na popowej scenie, która zdaje się bezustannie kopiować samą siebie. Wyczuwam też w utworach Lady Gagi trudną do opisanego atmosferę mroku, zagrożenia, futurysty, a nie słodkiego rozwodzenia się nad



nastoletnimi miłośkami, co w popie zdecydowanie dominuje. Gaga jest po prostu „ostrą laską”, która poprzez teledyski pokazuje realne problemy kobiet – chociażby w klipie do „Bad Romance” można dopatrzeć się aluzji do handlu kobietami, w innym do przemocy wobec nich ze strony mężczyzny a w dużej części utworów Gaga opisuje problemy dziewczyn porzuconych czy zdradzonych, a nie tylko cudownie zakochanych. Robi to może w sposób prosty, ale na pewno do tej pory niespotykany. Poza tym, a może przede wszystkim, pokazała wszystkim kobietom, że nie trzeba być wzorową, ale nudną

pięknością, żeby wybić się – wystarczy pewność siebie i oryginalność.

Teksty również nie zwalają z nóg, jednak jak na muzykę popową naprawdę nie jest tak źle – bywa nawet całkiem poetycko. Między tymi prostymi, tanecznymi kompozycjami można znaleźć absolutne perełki muzyki rozrywkowej, jak chociażby utwór „Speechless”, w którym można się wstuchać w niesamowite możliwości wokalne Lady Gagi, która z muzyką ma bezustannie do czynienia od szóstego roku życia i to słysząc. Poza tym cudownie gra na fortepianie, wzruszając słuchaczy kawałka. Zresztą ten utwór właśnie na jednej z gali MTV Lady Gaga wykonała z samym Eltonem Johnem, łącząc go z jego wielkim, romantycznym hitem „Your song”. Ten występ na pewno może świadczyć o jej wielkości. Nic dziwnego – w końcu Lady Gaga naprawdę jest tytanem pracy, który nie poprzestaje na odcinaniu kuponów od sławy i jak sama mówi „wypsi się po śmierci”.

Z całego krążka moimi absolutnymi faworytami są „Telephone” nagrany w doskonałym wręcz duecie z Beyonce, wpadające w ucho i bardzo energetyczne, a jednocześnie zaopatrzone w ów nastrój niepokoju „Bad Romance” i „Alejandro” oraz wspomniane „Speechless”, ale miło też potańczyć przy bardzo mocno elektronicznym „Monster”. Według mnie, mimo wspomnianego już prostego w gruncie rzeczy schematu tworzenia utworów Lady Gaga pretenduje na kolejną ikonę współczesnej muzyki. Można ją krytykować, mówić, że jest kolejną pop lalczką, jednak już niedługo wszyscy mogą się przekonać jak bardzo się mylą jeśli przez kolejne lata nie opuści czołówek list przebojów. Czego zresztą szczerze jej życzę, bo wprowadziła do muzyki popowej wiele rzeczy, których w niej jeszcze nie było – oryginalność, osobowość, a przede wszystkim świeżość, nowe spojrzenie na twórczość i ... ogromny wokalny talent.

**Martyna Nowosielska  
martyna.nowo@gmail.com**



# WITAJCIE WŚRÓD NAS

Oto kolejni nasi najmłodszy sąsiedzi. Ich rodzicom, a także rodzicom wszystkich innych wesółowskich maluchów, życzymy wiele radości. A wy, drogie małeństwa, serdecznie witajcie wśród nas! Rośnijcie zdrowo i bądźcie radością dla swoich rodziców. Mieszkacie w malowniczo położonej dzielnicy, wokół są piękne lasy i czeka na was spore grono nieco tylko starszych kolegów i koleżanek.



**Julia Lejman**  
Urodziła się 8 stycznia 2010 r.  
Siostrzyczka Justynki.  
Waga 3950 g., wzrost 59 cm.



**Karol Szczygielski**  
Urodził się 6 października 2009 r.  
Braciszek Oli.  
Waga 3640 g.



**Maksymilian Kaszycki**  
Urodził się 24 czerwca 2009 r.  
Waga 2850 g.



**Jakub Oliwier Rudalski**  
Urodził się 21 marca 2010 r.

Każdy maluch, którego zdjęcie publikujemy, otrzymuje drobny upominek od naszego sponsora – sklepu **Baby Boom**. Upominki są do odbioru w sklepie. Nieposiadającym portretu nowonarodzonego małeństwa nasz kolejny sponsor, **firma Foto-OSKAR** takie zdjęcie wykona za darmo! Zdjęcie ukaże się w naszej rubryce, a rodzice otrzymają odbitkę 10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcia można zostawić w sklepie Baby Boom – ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wersję elektroniczną można przesłać na adres: [wiadomosci.sasiedzkie@staramilosna.org.pl](mailto:wiadomosci.sasiedzkie@staramilosna.org.pl) (zdjęcie musi być zeskanowane conajmniej na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi). Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do 7 czerwca 2010 r.

Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych mieszkańców Wesolej. Zrobicie piękną pamiątkę swojemu dziecku!

## Uroczę kotki do adopcji

Urodziły się 25 kwietnia. Jest ich w miocie sześć. Czarne jak węgielki, niektóre popielate. Na razie nie znamy ich płci, ale już teraz organizujemy „casting na dobre domki” dla naszych maluchów. To potomstwo dzikiej kotki, ale urodzone w naszym domu, więc kociaki będą oswojone i nauczone czystości. Maluchy będą



do odbioru po 15 czerwca. Na zdjęciach starsze rodzeństwo „noworodków”.

Kandydaci na przyszłych towarzyszy życia kotków proszeni są o telefon pod numery: 510175461 lub 510175167.

**Zaginął pies** – 2-letni wyżeł weimarski, szarej maści – z krótkim ogonem. Miał na sobie czerwoną obrozę. Bardzo prosimy o telefon z każdą informacją! **0-506-26-25-23**



## Przyroda wiosną ma buzię radosną

20 kwietnia w Przedszkolu Prywatnym „Kubuś” dzieci uczestniczyły w Warsztatach Przyrodniczych „Przyroda wiosną ma buzię radosną”.

Na terenie placu zabaw w lasku rozstawione były małe kojce, a w nich umieszczone nowo narodzone zwierzęta gospodarskie – kózki, króliczki, kurczaczki.

Pan Roman Persona, organizator warsztatów, z zawodu jest zootechnikiem i właścicielem Gospodarstwa Rolnego, podzielił się z dziećmi swoją wiedzą na temat życia zwierząt w gospodarstwie na wiosnę.



Pan Roman prezentował różne rodzaje jajek, od jaja kury do strusia, pokazywał wiosenne kwiatki oraz pozwalał zbliżyć się do zwierząt w kojcach, głaskać i karmić je. Cel zajęć został całkowicie osiągnięty: dzieci były bardzo zainteresowane, zadawały pytania i stosowały się do poleceń prowadzącego.

Na zakończenie podziękowaliśmy pięknie Panu Romanowi za zajęcia i zaprosiliśmy gorąco na następne spotkanie.

**Aleksandra Karpińska**  
dyr. d/s dydaktycznych



# Raz na wodzie, raz pod wodą...

Mam kilkoro znajomych, którzy, gdy pierwszy raz namawiałem ich na spływ kajakowy stukali się w głowy, cóż to za niedorzeczny pomysł. A po pierwszym razie, teraz nieustannie dopytują się, kiedy organizują kolejny spływ... Bo przystępna w kajakach ma swój niepowtarzalny klimat. Czasem jest oczywiście opłacona sporym wysiłkiem, ale daje niesamowite wyciszenie or-

Tak też było na Liwcu, który był miejscem kolejnego spływu zorganizowanego przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie. Zebrało się nas nieco ponad 40 osób, w wieku od 3 lat (górną granicę nie ujawniamy...).

Spływ miał dwa etapy, od wsi Wyszków do Węgrowa (w sobotę) oraz od Zawiszyna do Kamieńczyka (w niedzielę). Razem ok. 35 km „w wiosłach” (jak przeliczył to mój synek, dało to około 70 000 machnięć wiosłem na osobę). Trasa łatwa i przyjemna, praktycznie bez przeniosek (tylko jedno wycięte przez bobra drzewo). Pogoda wręcz wymarzona, ciepło ale nie

canie kajaka stępką do góry na środku rzeki). Ponieważ wszystkie cenne rzeczy, w tym komórki były profesjonalnie zabezpieczone

w foliowych workach, obyło się bez strat i z przyjemnością można było wspominać to jako fajną przygodę przy wieczornym ognisku.

Ale zamiast opisywać co nas spotkało, wolę zaprosić Państwa na kolejny organizowany przez nas spływ – tym razem Czarną Hańczę. Bo przecież zamiast czytać, lepiej przeżyć to samemu.

**Marcin Jędrzejewski**

**Fot. Marek i Bożena Jazwińscy**



ganizmu, czas na refleksje. Gdy kajak niesiony leniwym nurtem meandruje między zielonymi łąkami, gdy co chwila mijają się żeremia bobrów, gdy świeci delikatne słońce i wieje lekki, chłodny wiatr człowiek bardzo szybko zapomina o miejskim zgiełku, kłopotach w pracy, pośpiechu...



gorąco, lekko zachmurzone niebo ale bez deszczu. No i rzeka naprawdę wyjątkowo malownicza.

Pierwszy oficer wyjazdu pan Janusz Chmielewski, który opracował trasę i wypożyczył kajaki, wyszukał także nam nocleg w malowniczo położonym ośrodku PTTK w Kamieńczyku, gdzie mogliśmy spokojnie zregenerować siły przed drugim dniem spływu.

Ponieważ w takich warunkach czas nieco się dłuży, trzy załogi postanowiły uatrakcyjnić nam podróż, wykrecając efektywne „grzybki” (odwra-

## Czarna Hańcza

**Wyjazd:** 17 czerwca, godz. 17.30

**Noclegi:** domki turystyczne w ośrodku Posejnele w Gibach. Pokoje wyłącznie 4–5 osobowe!

**Wyżywienie:** w ośrodku Posejnele, w piątek kolacja, w kolejne dni śniadania, suchy prowiant i obiadokolacja

**Program:** trzy etapowy spływ Czarną Hańczę. Kolejno: dzień 1. – St. Folwark – Wysoki Most, dzień 2. – Wysoki Most – Frącki, dzień 3. – Frącki – Mikaszówka.

**Wpisowe:** obejmuje transport, noclegi, wyżywienie, wypożyczenie kajaków z osprzętem: dorośli – 220,00/osobę, dzieci do lat 12 – 180,00/osobę

**Powrót:** niedziela 20 czerwca ok. godz. 23.00

**Uwaga:** wszystkich uczestników obowiązuje regulamin uczestnictwa w wyjazdach Stowarzyszenia, dostępny na naszej stronie internetowej w zakładce „Turystyka”. Dzieci mogą brać udział w wyjeździe wyłącznie pod opieką rodziców lub upoważnionych opiekunów.

**Zainteresowani mogą się zapisywać w siedzibie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego, w każdy wtorek po godz. 20.00, lub telefonicznie u Kasi Słusznik – 609 349494.**





*Warszawa Wesola  
w zbiegu ulic  
Mazowieckiej  
i Brzozowej*

powstaje kameralny kompleks  
14 wolnostojących,  
stylowych, budynków  
jednorodzinnych  
o pow. 320 m<sup>2</sup>,  
z dwustanowiskowym garażem,  
na wydzielonych  
1.000 metrowych działkach.

*Budynki*  
realizowane będą  
w kilku wariantach  
wykończenia,  
a standardem będą  
podjazdy z kostki  
granitowej,  
tarasy z piaskowca  
i stylowe ogrodzenia.



*Wspaniała lokalizacja* - teren zielonej dzielnicy Warszawy, przylegający do lasu, w otulinie Mazowieckiego Parku Krajobrazowego i w pobliżu stadniny. W zasięgu kilkuset metrów przedszkole, szkoły, basen, korty tenisowe, sklepy, fitness a jednocześnie cisza i spokój.

Bardzo dobre połączenie z centrum Warszawy, również liniami miejskimi i kolejką SKM.  
Termin oddania pierwszego budynku II kw. 2010 r.



*Biuro sprzedaży: ul. Mazowiecka 36 A lok. 1, 05-077 Warszawa Wesola  
tel. 608 415 915, inspiro@inspiro.waw.pl, www.inspiro.waw.pl*





## Filmowe Oscary w Gimnazjum nr 120

Jak co roku w Gimnazjum nr 120 obchodzony był pierwszy Dzień Wiosny. Tym razem obchodziliśmy go inaczej niż zwykle. Samorząd uczniowski wpadł na pomysł, aby każda klasa nakręciła swój własny film, który później mógłby stoczyć walkę o najwyższą nagrodę uznania – statuetkę Oscara.

Każda klasa, aby wziąć udział w zabawie, musiała wylosować jeden z wybranych gatunków filmowych: musical, komedia, komedia romantyczna, horror, dramat i film dokumentalny. Wszystko, co było niezbędne do nakręcenia filmu, przygotowaliśmy wcześniej. Obowiązywała jedna zasada – całość trzeba było zrealizować jednego dnia. Kręcenie rozpoczęliśmy od rana 19 marca 2010 roku. W tym dniu wszystkie klasy pracowały bardzo intensywnie i z wielkim zaangażowaniem, by szybko skończyć nagrywanie scen, gdyż w następnej kolejności czekał ich montaż, który wbrew pozorom nie jest łatwą sprawą. Wszyscy dość szybko uporali się z zadaniem, aczkolwiek niektórym zajęło to więcej czasu, jak na przykład naszej klasie III a, która została w szkole aż do godziny 20.00.

W poniedziałek po lekcjach, odbywały się przygotowania do wtorkowej gali. W auli pani od plastyki wraz z uczniami klas pierwszych robiła dekoracje. Oprócz tego każda klasa przyniosła ciasta i napoje, których mogliśmy skosztować podczas tamtego wieczoru.

W końcu nadeszła ta oczekiwana przez wszystkich chwila. 23 marca o godzinie 18.30 odbyła się gala

rozdania Oscarów. Podczas seansu jury w składzie: dyrektor pani Beata Matecka, pedagog szkolny pani Monika Drażan, aktor **Mateusz Banasiak**, przewodniczący Młodzieżowej Rady Dzielnicy Wesoła Marek Jadczak i nauczycielka pani Joanna Borkowska-Goździewska burzliwie dyskutowali na temat każdego fil-



mu. Wśród publiczności rodziły się najróżniejsze emocje – od śmiechu do łez. Po obejrzeniu wszystkich filmowych prezentacji, jury udato się na naradę. Odbyło się także głosowanie zgromadzonych na sali, aby móc przyznać nagrodę publiczności. Jury szybko podjęło decyzję, po czym nastąpiło odczytanie werdyktu. Pierwszą nagrodę przyznawał pan Mateusz Ba-

nasiak w kategorii najlepszy aktor/aktorka. Statuetki powędrowały do Pauliny Morawskiej i Sebastiana Zawolika. Wyróżnienie otrzymała Aleksandra Kamińska. Nagrodę publiczności wręczył przewodniczący MRDW – Marek Jadczak klasie III za film pod tytułem „Chaos”.

Po następną statuetkę ponownie sięgnęła klasa III, tym razem za najlepszy film. Wręczyła ją dyrektor naszego gimnazjum – pani Beata Matecka. Kolejną nagrodę za najlepszy scenariusz, wręczyła pani Monika Drażan klasie IIb za film „Romeo i Julia historia najprawdziwsza”. Ostatniego Oscara za montaż wręczyła pani Joanna Borkowska – Goździewska klasie IIa za film „Problemy dzisiejszej młodzieży”. Ta nagroda wzbudziła kontrowersje wśród uczniów, którzy uważali, że nagroda powinna powędrować do klasy III.

Wieczór filmowy dostarczył nam wiele pozytywnych emocji i estetycznych przeżyć. Jesteśmy pewni, że uczniowie w następnych latach będą kontynuować tę świetną zabawę i będzie to wpisane w tradycję naszej szkoły. Wszystkie klasy są bogatsze o nowe doświadczenia i za rok na pewno stworzą bardziej dopracowane dzieła. Uważamy, że dla każdego z nas był to niezapomniany wieczór.

A o wagarach w pierwszym dniu wiosny – niestety nawet nie pomyślał.

**Beata Grzymała i Aleksandra Kamińska**  
Gimnazjum nr 120 im. Noblistów Polskich

## Wyjazd językowy do Szkocji

W dniach 6–14 marca niektórzy uczniowie klas szóstych ze Szkoły Podstawowej nr 173 w Warszawie wyjechali na wycieczkę do Szkocji pod opieką wicedyrektor Marioli Wróblewskiej. Wyjazd ten miał na celu szlifowanie języka angielskiego, ale był głównie frajdą. Codziennie zwiedzaliśmy inne miasto. Podróż trwała ok. 24 godzin, lecz nikt się nie nudził. Koordynatorem wycieczki było Europejskie Centrum Młodzieży, z którego przyjechały do nas 4 panie przewodniczki. Choć zwiedzaliśmy cały tydzień, nie dopadła nas słynna „brytyjska pogoda”.

Zaczęliśmy od wycieczki do Londynu, gdzie zobaczyliśmy wiele znanych miejsc, jak Buckingham Palace (tam mieszka królowa Anglii), Big

Ben, Westminster Abbey (tam odbywają się koronacje królewskie), czy Trafalgar Square. Następnie zwiedzaliśmy Oxford. Widzieliśmy jeden z 39 oxfordzkich college'ów, kościół i butiki akademickie.

Potem z Anglii pojechaliliśmy do Szkocji. Zwiedzaliśmy Glasgow. Zobaczyliśmy tam katedrę św. Munga i Necropolis – jeden z najbardziej znanych cmentarzy na świecie. Zobaczyliśmy, jak uczą się szkocki uczniowie w Bran-



nock High School. Następnie zatrzymaliśmy się w Stirling. Tam zwiedzaliśmy piękny Stirling Castle. Później oglądaliśmy Edynburg – stolicę Szkocji. Odwiedziliśmy tam *Our Dynamic Earth* i Edynburgh Castle. Potem pojechaliliśmy do Nottingham.

Na koniec podróży udaliśmy się do Londynu, żeby przejechać się London Eye.

W każdym mieście otrzymywaliśmy zadania językowe, dzięki którym mieliśmy zyskać swobodę językową. To było niezapomniane przeżycie!

**Justyna Żarkowska**  
**Julia Grosser**

### USŁUGI OGRODNICZE I PORZĄDKOWE

Trawniki • Nawadnianie • Pielęgnacja



tel. 88 33 11 774  
www.larix-ogrody.pl

### Artykuły Wyposażenia Wnętrz

Naczynia kuchenne • Garnki • Patelnie  
Sztućce • Czajniki • Akcesoria kuchenne  
Porcelana • Zestawy do grilla, wina  
**Doskonałe na prezenty !!!**



Sulejówek ul. DWORCOWA 72, pon-pt 10<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>, sob 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**Na Wspólnej** www.na-wspolnej.com.pl

pościele  
ręczniki  
prześcieradła

szlafroki  
narzuty  
kołdry

Wspólna 42, W-wa-Wesoła  
tel. 22 773 40 27

pon.-pt. 10-19  
sob. 9-14





# Królowa w progach księcia Bułhaka

(czyli nauka filozofii w Pierwszym Gimnazjum Autorskim i I Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. E. Bułhaka)



Kiedy przed pięcioma laty wprowadzono najstarszą z nauk – filozofię do obowiązkowego kursu nauczania w Pierwszym Gimnazjum Autorskim im. Emanuela Bułhaka miałem wątpliwości co do sensowności tego kroku. Czy tak młodych ludzi da się zainteresować problematyką tego, co istotne w rzeczywistości, co stanowi sens egzystencji? Przecież stajemy tu na granicy ludzkich możliwości poznawczych, próbujemy złapać samego Pana Boga za nogi. Uczniowie nie pozostali obojętni na wdzięki pani filozofii. Jedni rozpoznali w niej mądrość pozwalającą osiągnąć pełnię życia, inni odrzucili jako daleką od życia abstrakcję. Jedni i drudzy podczas tego spotkania lepiej poznali samych siebie. Do miłości zmusić się nie da, a filozof nie dysponując pełnią prawdy, może być tylko dążącym do niej miłośnikiem. Obecnie jestem przekonany o konieczności podejmowania problematyki filozoficznej w gimnazjum. Postaram się krótko wymienić największe radości jakie spotkały uczniów, przynajmniej w opinii ich nauczyciela.

- Poczucie wolności – można pomyśleć w uzasadniony sposób tak, i inaczej bez konieczności bezkrytycznego powtarzania za belfrem czy niewolniczego trwania w świecie obiegowych opinii.
- Siła logicznej argumentacji pozwalająca rozu-

mieć prawdę i wyzwalać ze złudzeń tak często propagowanych przez wszechobecną psychologię. Brutalna prawda budzi do życia, łagodna psychologiczna manipulacja usypia człowieka w imię dobrego samopoczucia obiecując fałszywe zbawienie bez krzyża, również tego logicznego.

- Rozpoznanie najwyższych wartości prawdy, dobra i piękna, dążenie do których pozwala nam wznieść się ponad zwierzęce przyjemności i zdystansować się do sztucznego, wirtualnego świata współczesnej kultury masowej.
- Kontakt z arcydziełami: słowem Platona, Arystotelesa, św. Augustyna i Tomasza, Kartezjusza, Kanta, Hegla i wielu innych, co umożliwia wyrobienie sobie intelektualnego smaku, który odrzuca zubożone i stereotypowe myślenie ta mocno propagowane w codziennej prasie i szkolnych podręcznikach.
- Uchwycenie ducha kultury starożytnej, średniowiecznej, nowożytnej, który najpełniejsze uświadomienie znalazł w filozofii danego czasu oraz pokora wobec myśli naszych ojców.
- Pogłębienie zrozumienia nauki, sztuki i religii, zwłaszcza tej ostatniej.

Współczesny człowiek wyżył żywej tradycji, bez samoświadomości, jaką daje filozofia, skazany jest na mody intelektualne, które zwykle wiążą się z cudzymi interesami. Reakcja gimnazjalistów po-

zwala mieć nadzieję na odbudowanie polskiej elity, tak mocno zniszczonej w czasie II wojny światowej i latach komunistycznej pseudowolności. Warto przypomnieć, że patron naszych szkół ksiądz Emanuel Bułhak był tłumaczem klasycznych, greckich tekstów filozoficznych. Cieszy się zapewne, że uczniowie gimnazjum i liceum mogą spotkać się z tą intelektualną królową nauk.

**Jacek Wnuk**

## „Wnukiści”

„Wnukiści”- tym żartobliwym mianem, wziętym od nazwiska naszego nauczyciela pana Jacka Wnuka – nazywają nas, tych zajmujących się filozofią. Nauka właśnie tego przedmiotu i osoba naszego nauczyciela, tworzą pewną specyfikę Pierwszego Gimnazjum Autorskiego im. Księcia Emanuela Bułhaka.

Czym jest dla nas filozofia?

Dla niektórych ciekawostką, chcących zobaczyć jak postrzegały świat najwybitniejsze umysły w dziejach. Dla innych pierwszym impulsem do samodzielnego, abstrakcyjnego myślenia. Właśnie owa Królowa Nauk, oraz osoba pana Jacka Wnuka rozbudziła w nas ciekawość świata, tak aby, nie brać wszystkiego co wpajają w nas dorośli uznając to od razu za prawdę. Dziwić się. Bo filozofowanie pochodzi ze zdziwienia. A więc pytamy: Dlaczego? Czemu? Czy aby na pewno?

**Krzyś**

Tekst sponsorowany

## LATO Z N-JOY'EM NIE MASZ PLANÓW NA LATO! SPĘDŹ JE Z NAMI!

DZIECI I MŁODZIEŻ ZAPRASZAMY NA OBOZ  
JĘZYKOWY ORAZ NA STACJONARNE KURSY  
JĘZYKA ANGIELSKIEGO I HISZPAŃSKIEGO,  
A DOROSŁYCH NA KURSY I KONWERSACJE.



**Program językowy**

- \* Dni Australijskie - nauka slangu australijskiego, lekcje pływania na desce surfingowej i boogie board, quiz dotyczący wiedzy o Australii, grill z okazji Australia Day
- \* Dni Amerykańskie - pisanie konstytucji, zabawa w Hollywood i Aleje Gwiazd, pisanie scenariusza i robienie filmu, granie w rugby i baseball
- \* Dni Brytyjskie - granie w krykieta, zbieranie odznak skautów, wystawianie sztuki Shakespeare'a
- \* Dni Szkockie - robienie kiltów, tańczenie tańców szkockich

wiecej informacji na  
[www.n-joy.com.pl](http://www.n-joy.com.pl)  
[i www.obozy.pl](http://www.obozy.pl)



**N-JOY  
english**  
SZKOŁA JĘZYKÓW OBcych  
ul. Jana Pawła II 260  
05-077 Warszawa-Wesoła  
tel. 668 11 16 14  
[www.n-joy.com.pl](http://www.n-joy.com.pl)  
[n-joy@n-joy.com.pl](mailto:n-joy@n-joy.com.pl)

KURSY OD 99 ZŁ

dla dzieci, młodzieży i dorosłych  
angielski, hiszpański, niemiecki

WWW.N-JOY.COM.PL





## Wiosenny wysyp diet

Z dietetykiem Agnieszką Dąbrowską rozmawia Magdalena Jędrzejewska



**Organizm mamy tylko jeden, dlatego należy dbać o niego, bo musi nam wystarczyć na długo. Najlepszym sposobem jest właściwy tryb życia, odpowiednia dieta i dużo ruchu. Dlaczego odchudzamy się głównie wiosną?**

Wiosna jest okresem, kiedy szczególnie przyglądamy się naszej sylwetce i podejmujemy próby zmian. Nadmiar kilogramów jest problemem nie tylko estetycznym. Otyłość jest chorobą, która stanowi przyczynę rozwoju wielu innych schorzeń, takich jak: cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, choroba niedokrwienna serca, zawały i udary, nowotwory złośliwe oraz wiele innych. Choroby te mają wpływ zarówno na jakość, jak i długość naszego życia. Utrata zbędnych kilogramów, oprócz istotnych korzyści zdrowotnych, daje lepsze samopoczucie i zwiększenie energii życiowej.

**Wiele osób podejmuje próby odchudzania na własną rękę, wykorzystując do tego dietę**

**„cud” znaną w gazecie lub poleconą przez koleżankę. Czy to jest słuszne działanie?**

Takie postępowanie może przynieść więcej szkody niż pożytku, dlatego, że takie diety zazwyczaj skupiają się głównie na wartości energetycznej, czyli ilości dostarczanych kalorii. Nie uwzględniają odpowiedniej podaży niezbędnych składników odżywczych. Szczególnym zagrożeniem są diety kładące nacisk na jeden składnik odżywczy, np. białko. Dłuższe stosowanie takiej diety prowadzi do niedoborów żywieniowych i przeciążenia trzustki, wątroby oraz nerek. Prawdą jest, że stosowanie restrykcyjnych diet przynosi szybkie efekty w postaci utraty zbędnych kilogramów. Dlatego diety te są tak popularne.

**Czy te szybkie efekty są długotrwałe?**

Z moich obserwacji wynika, że nie. Po tak gwałtownej redukcji masy ciała zazwyczaj dopada nas efekt jo-jo. Należy pamiętać, że jak wykazały liczne badania naprzemienne chudnięcie i tycie jest groźniejsze dla zdrowia niż otyłość.

**Jak jest alternatywa restrykcyjnych diet?**

Alternatywą jest taki sposób odchudzania, który zbija wagę w powolnym tempie i jednocześnie wyrabia nowe, zdrowsze nawyki żywieniowe. Dieta, dzięki której pozbywamy się zbędnych kilogramów, powinna stanowić model naszego żywienia w przyszłości. Innymi: słowami uwzględniając zasady zdrowego odżywiania, indywidualne upodobania kulinarne, możliwości czasowe oraz stan zdrowia pacjenta trzeba znaleźć dietę, której pacjent będzie się trzymać całe życie. To nie oznacza ciągłego głodowania!

**Jak dobrze wybrać dietę?**

Dobrze dobrana dieta to taka, którą pacjent będzie stosował i to z przyjemnością. Aby dieta dostarczała nam wszystkich niezbędnych składników odżywczych musi być odpowiednio zbilansowana. Dlatego ważne jest, aby przy podejmowaniu próby odchudzania skorzystać z wiedzy i doświadczenia dietetyka. Nie należy zapominać, że sama dieta nie zapewni nam trwałych efektów. Ważne jest, aby zarówno w czasie odchudzania, jak i po pamiętać o codziennej aktywności fizycznej dostosowanej do naszych możliwości.

**Dziękuję za rozmowę.**

*Z moją rozmówczynią można się skontaktować mailowo: [agadab@o2.pl](mailto:agadab@o2.pl)*

## Wakacje z Misjami 2010 w Ocyplu

Niedaleko Stargardu Gdańskiego, w otoczeniu Borów Tucholskich, nad spokojnym jeziorem Ocypl znajduje się miejsce od wielu lat będące celem wakacyjnego wyjazdu setek dzieci, młodzieży i dorosłych. To tu Księża Werbisci organizują Wakacje z Misjami, czyli 10-dniowe kolonie dla tych, którzy pragną połączyć przyjemne z pożytecznym i w duchu chrześcijańskich wartości decydują się na wyjazd, bądź wysłanie swoich dzieci do ośrodka w Ocyplu.

Ta kolejna, bo już 24. edycja misyjnych wakacji tym razem nosi nazwę „Strażnicy winnicy”. Organizatorzy przygotowali program formacyjny, dostosowany do wieku uczestników. Turnus, na którym zapraszam (26 VI–5 VII) przeznaczony jest dla dzieci od 9–15 lat. Oczywiście, są one podzielone na grupy wiekowe, którymi się opiekują animatorzy posiadający uprawnienia

pedagogiczne: młodzież, siostry, klerycy oraz księża. Na pewno swego rodzaju „ciekawostką” są bracia werbiści z Indii, Togo, Indonezji, Wietnamu czy Ukrainy, ale nie trzeba się dziwić: wszak werbiści to typowe zgromadzenie misyjne, pracujące w 70 krajach całego świata.



czy męczące! Skoro wakacje, to nie może zabraknąć zabawy, konkursów, rozgrywek sportowych, filmów, śpiewu, dyskotek, kąpeli, wycieczek po Kociewiu oraz czasu wolnego, rzecz jasna...

Wiele dzieci z Wesolej, Sulejówka czy Warszawy nie wyobraża sobie wakacyjnej przerwy bez wyjazdu do Ocypla. Choć to dość daleko, z dojazdem i powrotem nie ma problemu, ponieważ wszystkich chętnych zabieramy autobusem z Wesolej, z Placu Wojska Polskiego, 26 czerwca rano. Wracamy 5 lipca wieczorem.

**Zainteresowanych proszę o kontakt:  
s. Dominika Jasińska SSpS  
22/ 783 27 49; 606 411 976  
[www.seminarium.org.pl/referat](http://www.seminarium.org.pl/referat)**



Czas w Ocyplu to próba połączenia w czasie wakacji swoistej katechezy, formacji w duchu misyjnym, współtworzenia liturgii, wspólnej modlitwy ze sportem, tanecznymi wieczorkami, wycieczkami do lasu i w głąb Kaszub. Dzieci każdego dnia uczestniczą we Mszy św., poznają pracę misyjną, rozważają Słowo Boże. Myli się jednak ten, kto uważa, że to musi być nudne